

Kurier Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
 Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor, lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
 Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Opoty i troski rodzimej lewicy.

„Wyzwolenie” i Związek Chłopski w rozterce.

Walka wewnętrzna na tle stosunku do Rządu.

Warszawa, 19 listopada.
 Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wobec niektórych stronnictw na lewo od polityki, obecnie walczy wewnątrz o ustalenie linii postępowania i o stosunek do rządu.

W trudnych warunkach, w których stronnictwa chłopskie radykalne, poczyniły duże obietnice swym zwolennikom, a teraz nie mogą ich urzeczywistnić. Nie wiedzą wogóle, co dalej czynić. Widać się dasają...

Wobec takiego zadania było zadanie się podczas ostatniej debaty w sejmie Wyzwolenia i Związku Chłopskiego.

Wyzwolenie skupili się najwybitniejsi zwolennicy marszałka Piłsudskiego. W pp. Miedziński, Anusz, Poniatowski są też starzy Zaranlarze, którzy są zadowoleni z tego, co się dzieje i

ciągną ku opozycji wobec rządu. A tymi są: prezes stronnictwa Malinowski, wice-marszałek senatu Woźnicki, sekretarz generalny partii Bagliński. Niekiedy dochodzi wewnątrz do tak ostrej dyskusji, że stronnictwo całe trzeszczy...

Tak było i przed ostatnią debatą. Dwie doby gadano. Nasamprzód zastanawiano się, czy iść na Zamek, czy nie — postanowiono przerwać dyskusję nad tem: niech każdy robi, jak chce. Potem zaczęto debatować nad tem: czy mówić i co w dyskusji budżetowej i postanowiono odroczyć swoją deklarację aż do drugiego czytania budżetu.

Skończyło się na tem, że do sekretariatu zgłaszali, jako mówcę raz pos. Langiera, to znów pos. Sejba, a na ostatku znów p. Langiera, który wyszedł na trybunę, by powiedzieć, że Wyzwolenie powie dopiero coś za parę miesięcy.

Już lepszy sposób wybrała grupa pos-

ła Dąbskiego i Bryla. Tam są też zwolennicy i przeciwnicy marszałka Piłsudskiego. Tam też trudno doprowadzić do decyzji jasnej. Dlatego też woleli nie powieścić i w dyskusji nie zabierać głosu.

Jakże tu wypośredkować opinie stronnictwa, gdy w dwu głównych organach mamy dwie różne opinie: Jan Stapiński, stary przywódca ruchu ludowego w Małopolsce, co to i ze staniczkami krakowskimi umiał się porozumieć, w każdym „Przeglądzie Ludu” zapewnia, iż wszystko będzie jak najlepiej, bo ponad wszystkim czuwa Marszałek Piłsudski. Równocześnie zaś Jan Dąbski, prezes klubu sejmowego, w oficjalnym organie stronnictwa „Gazecie Chłopskiej” zamieszcza na czele swych artykułów tak wymowne tytuły: — Cudu nie będzie, Mesjasz nie przyjdzie.

A w tygodniu potem: — Czas robić swoje!...

Rząd wobec Sejmu.

INTERPELACJE POSELSKIE BEZ ODPOWIEDZI.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 listopada.

W kołach politycznych utrzymują, że wiadomości o zamiarze rządu niewysłania swych delegatów do komisji budżetowej potwierdzają się. Taką stan rzeczy potrwa przez pierwsze dwa tygodnie sesji, a jakie będą dalsze zamierzenia rządu, tego się dziś jeszcze nie przewiduje. Poza tem jest do zanotowania decyzja prezydium Rady Ministrów, by nie odpowiadać na interpelacje posłów i senatorów, zgłoszone podczas poprzedniej sesji i traktować je jako nieistniejące.

Pożyczka polska w Ameryce poszła w górę.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 listopada.

Notowania 8 proc. pożyczki Dillonowskiej na giełdzie nowojorskiej wykazują od kilku dni tendencję wzrostową, przy dużym zainteresowaniu ze strony banków.

Przyczyną tego jest regularne wpłacanie rat amortyzacyjnych i procentów od tej pożyczki przez rząd polski.

Kurs tej pożyczki na początku b. m. wynosił 89. Dotychczas z pierwszej transzy pożyczki wynoszącej 35 mil. zł. (na czysto 30.800 tys. zł.), wpłynęło 25.884 tysięcy złotych.

Wywóz nafty wzrasta. W r. b. wywieziono 2 i pół raza tyle co w r. z.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 19 listopada.

W ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. wywieziono z Polski przez Gdańsk 124,2 tys. ton produktów naftowych, podczas gdy w ciągu całego r. z. wywieziono tylko 54,4 tys. ton. W trzecim kwartale r. b. wywieziono 59,7 tys. ton, a więc więcej niż za cały rok zeszły. Najwięcej wywieziono do krajów skandynawskich (14,3 tys. ton), Francji (13,6 tys. ton), Anglii (12,9 tys. ton).

Szkoda tylko, że ten tak znaczny wywóz źle się opłaca, gdyż wywiezione produkty sprzedawane są niżej kosztów produkcji, a wynikające stąd straty pokrywać musi nabywca krajowy.

no do Warszawy i osadzono w areszcie śledczym.

Klisze, które wieźli z sobą, a które zakopane były w obojściu Alickiego w Chotomowie odznaczają się istic artystycznym wykończeniem, zwłaszcza klisze do t. zw. znaków wodnych.

Rząd aprobował politykę wojewody śląskiego.

P. GRAŻYŃSKI NA KONFERENCJI PRASOWEJ W STOLICY.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 19 listopada.

Wojewoda Grażyński bawił wczoraj w Warszawie i złożył wizytę między innymi ministrowi skarbu p. Czechowiczowi. Wczoraj też wieczorem wyjechał do Katowic, otrzymawszy aprobatę swej polityki ze strony rządu.

NIE MA CZEM SIĘ CHWALIĆ.

Warszawa, 19 listopada.

Wczorajszej nocy odbyła się osobliwa konferencja prasowa, na której wojewoda śląski p. Grażyński informował prasę rza-

Krwawy tron satrapów Rosji drży w posadach.

Różne powstanie i walne bitwy w guberni pskowskiej.

Władze rządowe częściowo rozbite. Powstańcy działają w imieniu Mikołaja Mikołajewicza.

Telegr. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Tallin, 19 listopada.

Wczoraj tu wiadomości o powstaniu w guberni pskowskiej. Mimo energicznej akcji rządu sowieckiego powstanie nie zostało dotąd stłumione. Całkowicie znajduje się od dnia 10 listopada w stanie oblężenia. Powstańcy odwołali się do dowódców byłych wojsk carskiej armii, zaatakowały wojska państwowe i po części rozbiły je. Z Moskwy wysłano silne oddziały ka-

walerji i karabinów maszynowych. Powstańcy rozrzucają ulotki z podpisami wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, wzywające ludność całej Rosji do zbrojnego wystąpienia przeciw terrorowi, panującemu już od tak dawna w Rosji. Władza bolszewików — zaznaczają ulotki — musi upaść i muszą nastać normalne rządy.

Wojska czerwonej armii grupują się w Pskowie i stąd rozpoczęły marsz w celu zlikwidowania powstania. Natrafiają jednak na silny opór. Wojska czerwone w

zajętych terytoriach dokonywują licznych aresztowań. 20 osób zostało bez sądu rozstrzelanych; między rozstrzelanymi znajduje się 12 oficerów carskich.

Głównodowodzący wojskami białoruskimi został wezwany do Moskwy, aby tam wytłumaczyć, dlaczego nie użył wszelkich środków, aby nie dopuścić do powstania.

Sytuacja jest bardzo groźna. Władze bolszewickie obawiają się, by powstanie nie rozszerzyło się i na inne gubernie.

Obfity połów policji warszawskiej.

Banda fałszerzy banknotów w pończasku.

Wielką pełną klisz 50-cio oraz 10-cio złotych znaleziono podczas nocnej rewizji pociągu.

Warszawa, 19 listopada.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Przez czas długi naczelnik urzędu śledczego w Warszawie nadkom. Chelmiński, pociąg jego kom. Sobota i kierownik policji fałszerstw kom. Jarosiński rozstrzelali sieć na fałszerzy banknotów, aż do nocy ubiegłej w ręce policji wpadła fabryka fałszywych banknotów z personelem.

Wskazywać należy, iż wykrycie podobnej fabryki połączone jest z wielkimi trudnościami.

W czasie, kiedy fabryka jest czynna, w nocy nie hywają puszczane w obieg banknoty po odbiciu odpowiedniej ilości fałszywych banknotów, fabrykę się likwiduje na pewien okres czasu, dopóki zapas fałszywych banknotów nie wyczerpie się.

Klisze i przyrządy nie są niszczone, po umieszczeniu w hermetycznych pudełkach metalowych, zakopywane w ziemie. W razie potrzeby wydobywa się je z miejsca, znów działać zaczyna. Właśnie moment przewożenia fałszywych banknotów dał możność Urzędowi Śledczemu jej oraz personelu.

Przed rokiem niespełna aresztowano niejakiego Henryka Boruckiego, przybyłego przed dwoma laty z Ameryki oraz gospodarza z Chotomowa Alickiego, jako podejrzanego o fałszowanie banknotów.

Obydwaj wymienieni przebywają w więzieniu śledczym przy ulicy Dzikiej. — Zona Boruckiego Stefania, poddana była ścisłej inwigilacji, która też dała odpowiednie wyniki.

Wczoraj Borucka wyjechała z Warszawy koleją w kierunku Modlina. W trop za nią pośpieszyli agenci Urzędu Śledczego pod kierunkiem kom. Jarosińskiego.

Borucka wysiadła w Chotomowie, gdzie pewien czas zabawiła. Wróciła do Warszawy pociągiem nocnym.

O godz. 22 min. 15 z polecenia kom. Jar. pociąg ten zatrzymano w polu między Jabłonką i Choszczówką.

Funkcjonariusze Urzędu Śledczego przystąpili do zrewidowania pociągu. — W jednym z wagonów klasy trzeciej znaleźli walizkę i paczkę, do której nikt z pasażerów nie przyznawał się. Zawierała ona komplet klisz do fabrykacji banknotów 50-cio i 10-cio złotych.

Jadących w tymże przedziale Jankiel

Wyrok w procesie o zastrzelenie szofera. Kpt. Pawlikowski skazany na 3 lata więzienia, wydalenie z wojska i pozbawienie orderów.

Warszawa, 19 listopada.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Po zeznaniach kilku świadków, którzy powtórzyli szczegóły zajścia, znane już z wczorajszego posiedzenia sądowego, skła dał zeznania przodownik Aleksander Rettinger, który pełnił krytycznej nocy dyżur w komisariacie.

Zaznaczył on z naciskiem, że stroną prowokującą był kpt. Pawlikowski, a nie szofer.

Świadkowie posterunkowi Skuza i Solarski stwierdzili, że szofer mówił przez cały czas do oskarżonego grzecznie, tytułując go panem, podczas gdy Pawlikowski krzychał i wymyślał mu per „ty” oraz nazywał go łobuzem.

Następnie odczytano zeznania p. Ireny Konarskiej, żony kapitana, która szła z Pawlikowskim w dniu zabójstwa i o której zdrowie właśnie dbał Pawlikowski, który nawymyślał szoferowi na rogu Wareckiej i Nowego Świata.

Czy auto jechało szybko, tego p. Konarska nie widziała, w każdym razie oskarżony auto zatrzymał.

Odczytane zeznania Oskara Redingera, pasażera taksówki, którą kierował śp. Stróżyk, wykazują, że szofer jechał ostrożnie, trąbił, a kierunek wskazywał sam p. Redinger. Pan cywilny z kobietą przy skręcie w ul. Warecką szybko cofnął się z jedni na chodnik, zupełnie niepotrzebnie, ponieważ samochód był daleko od nich. Po przejechaniu tego miejsca jakiś oficer skoczył na stopień samochodu i dał w twarz szoferowi, „cywilny” manipulował koło tylnej kieszeni, a w rozmowie ze świadkiem był niegrzeczny.

Już w komisariacie świadek zwracał uwagę, że ów „cywilny” ma broń, lecz policjanci powiedzieli, że nie mogą go rozbroić bo to jest oficer.

Żona poprzedniego świadka Mina Redinger również stwierdziła, że szofer jechał wolno, bo nawet podczas jazdy skonał ten fakt w rozmowie z mężem. Jakaś para przechodziła przez ul. Warecką, ale byli zagadani, że nie widzieli jadącego samochodu. Po krótkiej wymianie zdań, w której ów „cywilny” powiedział szoferowi: „dam ci w twarz”, uderzył go jakiś oficer w twarz tak silnie, że widać było czerwone pregi.

Szofer po tej zniewadze i następnie po spoliczkowaniu go w komisariacie zachowywał się poprawnie, taktownie i bez zarzutu.

Adw. Paschalski prosił o odczytanie zeznań pułk. Rutkiewicza, pułk. Rayskiego i podpułk. Różyckiego.

Pułk. Butkiewicz zna oskarżonego od kwietnia 1920 roku, uważa go za „asa”

lotniczego, słynny jest oskarżony z zastrzelenia jednego balonu bolszewickiego, o którym bolszewicy pisali, że tego mógł dokonać tylko znakomity lotnik.

Również pochlebna opinię wydał o oskarżonym obecny szef lotnictwa pułk. Rayski.

Podpułk. dr. Różycki uważa, że oskarżony nie ceni ani swego ani cudzego ży-

cia; jeździł po froncie bolszewickim w ten sposób, że ogonem aeroplanu dotykał głów nieprzyjaciela i można go było zastrzelić z rewolweru.

Ogledziny lekarskie wykazały, że śp. Stróżyk umarł natychmiast, gdyż kula rewolwerowa przebiła mu płuco oraz serce.

Biegły dr. Nelken prosił o pozwolenie

powoływania się na zeznanie matki i ki oskarżonego, które wyjaśniały, że oskarżony zawsze był nerwowym i niecierpliwym, czasami wykazywał brak cierpliwości również na bóle serca.

Wyrok.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok:

Uwzględniając fakt, że oskarżony pełnił czyn pod wpływem wielkiego złości, sąd skazał kpt. Pawlikowskiego na trzy lata więzienia zastępującego domowe prace oraz wydalenie z wojska, pozbawienie praw do orderów „Wirtuti Militarii” i „Legii Honorowej”, zaliczając przewidywany od dnia zaareztowania.

—o—

Anglja w kleszczach kryzysu Zastraszający wzrost bezrobocia.

Część górników wraca do pracy bez pośrednictwa związków.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 19 listopada.

W okolicy Nottinghamshire i Derbyshire około 100 tysięcy górników podpisało samodzielnie, bez uciekania się do pośrednictwa związków zawodowych, umowę z właścicielami kopalni, na zasadzie czego wracają oni do pracy od poniedziałku dnia 22 b. m.

Umowa obowiązuje na lat 5. Górnicy zobowiązują się pracować w ciągu 7 i pół godzin dziennie. Górnikom udzielone będą podwyżki od płac, stosowanych przed strajkiem.

TESKNE WEJRZENIE W STRONĘ ROSJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 19 listopada.

Na żądanie delegatów górniczych komitet wykonawczy związku górników ogłosił dziś po południu zebrawanie celem zredagowania zaleceń na konferencję delegatów.

Na zebraniu postanowiono przyjąć zaproszenie kongresu rosyjskich związków zawodowych i wybrano Ciocka, jako przedstawiciela górników angielskich, który w grudniu r. b. uda się do Rosji.

SRODKI RATUNKU.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 19 listopada.

Wynik głosowania w zagłębiach górniczych, który wypadł niepomyślnie dla propozycji rządowych zaskoczył jednakowo wszystkich: rząd, właścicieli kopalni i górników. Konferencja delegatów na dzisiejszym posiedzeniu zadecyduje o dalszym postępowaniu w związku z wynikiem głosowania. Konferencja delegatów ma tylko dwa wyjścia: zalecić rokowania w poszczególnych okręgach, które dąłyby materiały dla nowej konferencji lub pono-

wnie zarządzić głosowanie, przeprowadzając je w sposób gwarantujący udział wszystkich górników.

INICJATYWA ZGODY.

Londyn, 19 listopada.

Szereg wybitnych przedstawicieli pracy zamierza, jak podają dzienniki, wystąpić z inicjatywą zapoczątkowania ruchu z którego celem jest osiągnięcie spokoju w przemyśle. „Daily News” podaje, iż w kołach robotniczych zaczyna przeważać pogląd, że wypadki roku bieżącego tworzą

warunki szczególnie pomyślne dla rodzaju akcji, ponieważ wykazały one skuteczność i jednocześnie szkodliwy strajku, prowadząc do zupełnej zmiany przemysłowej.

CIEŻKI STAN.

Londyn, 19 listopada.

8 listopada ogólna liczba bezrobotnych w Anglii miljon 533 tysięcy, co o 360 tysięcy więcej, niż w tym samym czasie w roku zeszłym. Liczby te nie obejmują górników.

Dynastia Radziwiłłów na tronie Polskim

Marsz. Piłsudski stanąłby na czele regencji.

SENSACYJNA PLOTKA PRASY WŁOSKIEJ.

Mediolan, 19 listopada.

Agencja Wschodnia.

Dziennik „Secolo” drukuje pod olbrzymim tytułem wiadomość, rzekomo z bardzo miarodajnego i dobrze poinformowanego źródła, iż „zjazd szlachty” w Nieświeżu, wbrew wszelkim zaprzeczeniom, miał przedewszystkiem na celu naradzenie się w sprawie ustroju państwa polskiego” oraz iż na zjeździe tym zapadły niezwykle doniosłego znaczenia uchwały. Dziennik stwierdza, iż na zjeździe w

Nieświeżu zdecydowano stanowczo, Polsce nastąpi zmiana ustroju na monarchję. Na zjeździe tym stawiano jakoby wobec zrzeczenia się kandydatury na tron polski księcia Sykstusa Paskiego, najbardziej właściwą byłaby dyktatura księcia Dominika Radziwiłła 15-letniego syna ks. Hieronima Radziwiłła (?), przyczem do czasu dojścia do pełnoletności, marsz. Piłsudski stanąłby na czele regencji. (?)

Na widowni politycznej.

(Od wł. korespondenta).

POSEŁ AMERYKAŃSKI U P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Wczoraj w południe Prezydent Rzplitej przyjął posła amerykańskiego p. Stephona, który wyraził mu podziękowanie za pozdrowienia przesłane przez naród polski Stanom Zjednoczonym z okazji ich 150-lecia. Adres narodu polskiego do Ameryki wręczony został prezydentowi Coolidge'owi w końcu października.

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Najbliższe posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 5 po południu.

Na posiedzeniu tem m. in. omawiana będzie sytuacja drożyzniana w kraju oraz sprawy związane z rozwojem portu i miasta Gdyni. Komitet zajmie się również sprawozdaniem komisji międzyministerialnej, która badała koszty produkcji w przemyśle cukrowniczym.

UNIA MONARCHISTÓW Z UKRAIŃSKĄ PARTIĄ LUDOWĄ.

W ostatnich dniach został podpisany akt unii między Ukraińską Partią Ludową a Organizacją Monarchistyczną.

NIEMCY O WYBORACH ŚLĄSKICH.

Według „Koenigsberger Allgemeine Zeitung”, wynik wyborów na Górnym Śląsku każe oczekiwać iż władzom polskim nie będzie udało się odebrać Niemcom Śląskiem ich zdobyczy autonomicznej, gdyż — jak stwierdza pismo — nadkomisarz Callonder przebywający na Śląsku z ramienia Ligi Narodów, nie jest statystą jedynie i zdaje sobie sprawę z sytuacji na Śląsku.

NAGRODA LITERACKA M. WARSZAWY.

Rada Miejska w Warszawie uchwaliła 15 tysięcy złotych jako nagrodę literacką. Jury konkursowe stanowią przedstawiciele organizacji literackich.

Komunikaty.

Pomyślcie o Waszych nogach.



W takich wypadkach nabyć w najbliższej aptece kostkę naturalnego mu piszczącego „Pi. Qa” i sportować w domu okłady, a będziecie ulotni. Skład główny: Biuro Piszczącego Polskiego, Cieszyń, skrz. poczt. 56.

Ekspertyzy, Kontrole, Rewizje ksiąg, Sprawy podatkowo-buchalterne, Porady, Organizacja, Bilanse, Nadzór, Prowadzenie księgowości.

„Buchalterzy — Rzeczoznawcy”
Piotrkowska 108.
Tel. 6-85.



Pod pręgierzem hańby i wstydu.

SPRAWA KOM. BARTOSZEWICZA I IN.

(31-szy dzień rozpraw).

Warszawa, 19 listopada.
Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Świadek kpt. rez. Józefowicz, mający wyjaśnić, czy kom. Bartoszewicz był udziałowcem w 30 — 40 proc. w firmie „Marszałka”, nie pozytywnego nie mógł zeznać ze względu na czas odległy. Świadek przypomina sobie, że rozmawiał z wieloma osobami o posiadaniu udziału przez Bartoszewicza w tej firmie, zwłaszcza po interwencji w sejmie, dziś jednak nic ściśle nie może podać.

Św. Gawiński, dyrektor oddziału Banku warszawsko-gdańskiego w Gdańsku, po przejrzeniu wyciągu z ksiąg, które nadeszły z Gdańska, oświadczył, że Bartoszewicz podejmował różne sumy w dolarach w oddziale gdańskim, którymi centrala Banku karała obciążać fikcyjne konto „Marylski”, bądź rachunek centrali.

Zapytany kom. Bartoszewicz, po okazaniu mu list, na których kwitował odbiór sum, jak 100, 40, 60, 200 dolarów, oświadczył, że podpisy są jego, ale że podejmował swoje pieniądze, które przedtem wpłacał w centrali w Warszawie, gdyż nie mógł zabrać ich z sobą, gdyż nie mógł zabrać ich z sobą, gdyż nie mógł zabrać ich z sobą.

Po przejrzeniu konta Bartoszewicza w centrali, przewodniczący stwierdził, że niema śladu, iżby kiedykolwiek Bartoszewicz wpłacał jakieś sumy w dolarach.

Osk. Bartoszewicz zapytany, jak sobie takie księgowanie może wytłumaczyć, oświadczył:

„To byli moje pieniądze, a co oni tam robili w banku, to nie mnie nie obchodzi”.

Św. Lipko, wicedyrektor Banku dla handlu i przemysłu, zeznał: Zdaje się, iż dnia 4 lipca r. b., kiedy byłem z p. Modzelewskim u p. Czarnickiej w mieszkaniu Marszałka, przyszedł w tym czasie inż. Miklaszewski i wręczył jej jakieś dokumenty dla Marszałka. Miklaszewski zazna- czył, że śpieszy mu się, gdyż wyjeżdża i prosił o doreczenie tych dokumentów Marszałkowi. Po wyjściu Miklaszewskiego p. Czarnicka dała te dokumenty do przeczytania p. Modzelewskiemu, który w mojej obecności odczytał je głośno. Pamiętam, że dokumenty te zawierały wskazówki dla świadków co do procesu Bartoszewicza. Zaraz po ich odczytaniu Modzelewski mocno się oburzył, że istnieje podobna zмова wśród świadków.

W tem miejscu wezwano na salę św. Miklaszewskiego, któremu, na wniosek prokuratora, przewodniczący zatrzymał czasowo jego tekę z dokumentami i odebrał od niego próbę pisma.

Ponownie zapytany w obecności 2-ch świadków, Miklaszewski stanowczo zaprzeczył, jakoby miał kiedykolwiek instrukcje takie świadkom dostarczać.

Bankructwo okrwawionej utopji

Łódź, 19 listopada.

Je komuniizm, mimo cały wrzask proandy i wyteżoną akcję rozkładową, stał być jednak groźny a nie stanowi palącego zagrożenia chwili, świadczą o tym fakt, iż dziewiąta rocznica w Rosji władzy przez wojujący proletariatus w pamiętne dni „oktobria” rzucała bojowo dumne hasła „rewolucji światowej” przeszedł niemal niezmienione. Dziewięć lat temu rozniecał świat przecięt ad szumnych wieści, nęcących „proletariat wszystkich krajów” stworzeniem „robotniczego państwa”, gromiących „struśniętą burżuazję”, potępiających imperializm i militarizm „państw kapitalistycznych”, głosił nową erę trwałego pokoju i wiecznej szczęśliwości ludów... W kilka miesięcy natomiast po zamachu na Urlickiego, wiadomo, rozszalał się w Rosji krwawy terror, co do rozmiarów swego okrucieństwa a ilości swych ofiar nie mający równego w dziejach. Rozpoczęła się „nowa era” obłąkanych sadyzów i oraz jakas masomowita dzikością wycieczek rzezi, gwałtów, nieprawdopodobnych, nie znających kresu ani granic ładowań. Równocześnie szalał zniszczenia rozbił ostatnie fundamenty ustroju społecznego i systemu gospodarczego, rzucając kraj w ponure objęcia a i głodu. Niebawem też w myśli i wiedzi nihilistycznych pisarzy pojawił się „goły człowiek na gołej ziemi”.

st znamienne, że te rocznice komunizmu przypominają właśnie „Robotnik” krytykując dotychczasowe rezultaty eksperymentów: „Bolszewizm rzucał w świat 2 idee — powszechnej rewolucji społecznej i budowy socjalizmu w Rosji. To dwie główne, zasadnicze idee bolszewizmu.

z temu nie zaprzeczy, że przez lat 10 proletariatus świata idea rewolucyjnej, potężnej, wszechwładnej. W imię tej idei rozłamano miedzi narodów, utworzono Komintern (III międzynarodowe), rozpoczęto walkę bratnią, urządzono „nucze” (bunt) w Czechy i Estonii, a nawet rewolucję w Niemczech i w Bawarii, podniecano i arjat do taktyki zajmowania fabryk i szaj, zaraz (Włochy) i t. d. Czy tak było? Czy nie zatruwano duszy rozej — a wszystko w imię owej rewolucji światowej? Gdy nie po to, czy nie rzucono nowych hasła i jawne demagogiczne — agrarnie i nacjonalistycznych. byle rozdmuchując się pożar?

zostało z tej pierwszej idei bolszewizmu? 14 zjazd ros. komunistów (gru. 1925 roku) i obecna 15-ta konferencja stwierdziły „stabilizację kapitalizmu zachodzie. Cieszą się — zapewne stabilizację kapitalizmu, a nie rewolucji. Komintern stał się coraz mniejszy i skromniejszy, zaś najpowszejsze jego filie (Niemcy) są rozstraszona walka wewnętrzna, i są

Druga idea bolszewizmu było budosocjalizmu — przy pomocy dyktatora w Rosji, mimo agrarny ustrój, stała się kulturalna i t. d. Nawet niezależnie od międzynarodowej, od losów i międzynarodowej.

zostało z tej drugiej idei? Najbardziej ten oświedził rosyjskim rolnictwem i całym światu bolszewicka „opozycja” (NOP), do której przysięg — jak wiadomo — prawie wszyscy starzy bolszewicy. Jak Zinowiew, Kłiew, potem Trocki itd. Wskazywał bolszewizm jest zalany żywiołem kim, że polityka naimiętszej w państwa Stalina jest polityka „kulaków” i „chłopskich”. Na to Stalin jednych wybił do Narymskiego kraju, innych na kolana i oświadczył, że „nie mają, że wpadają w he socjalistyczna”.

szne, zupełnie słuszne są te zestawienia i zupełnie logiczne wyciągane wnioski. Ale, jeśli już tak doskonale orientuje się w mizernych rezultatach bolszewickiego reżimu, jeśli stwierdza jego całkowite bankructwo, to warto zastanowić się nad przyczynami tej degeneracji?...

trochę zezwierzenie a brutalne wo metod jakich chwycili się wład-

cy Rosji dla realizacji doktryny markso-wskiej, nie ulega kwestji, że i sama ta teoria odniosła całkowitą klęskę na gruncie rzeczywistości. Życie dowiodło, iż naturą ludzką kierują pewne niezłomne prawa, których pogwałcenie musi spowodować katastrofę zarówno w dziedzinie społecznej, jak i gospodarczej. Na czym oparł swa reformę bolszewicy? Zaprzeczali oczywistości faktów realnych a niezbitych, a więc zniesli własność prywatną, zdeptali indywidualizm we wszelkich przejawach życia, uczynili z państwa molocho, wydzierającego drańskie jedno-stwa ludzkiej tej potrzeby wrodzone, jej

przywileje wszystkie i nainiezbędniejsze normy egzystencji. Zrobili z człowieka ślepa, bierna, bezwolna maszynę, której nawet samodzielnie myśleć zabroniono. Aby zerwać wszystkie węzły, łączące człowieka z glebą jego bytowania, rozbito i sprofanowano rodzinę. Aby odebrać mu święty płomień wiary, podtrzymującej a krzepiącej siły moralne, wnoszącej w życie wzniósł pierwiastek boskości, zdeplano religię i upokorzono kościół. Dokonawszy tego potwornego dzieła destrukcji, ustanowiono przemoc soldateski, a tępotę biurokracji, jako ostatecznych regulatorów owego oszalałego ustroju.

Wyniki są dostatecznie znane. Absurdalność ich podnosi nawet główny organ naszego socjalizmu, zapomina jeno dodać, że moralne i faktyczne bankructwo komunizmu stanowi równocześnie bankructwo socjalizmu, bowiem niezależnie od takiej lub innej taktyki praktyka życia rosyjskiego dowiodła z jaskrawą oczywistością że teoria socjalistyczna jest absurdem.

Trzeba mieć tę odwagę, aby i tej prawdzie spojrzeć w oczy. Niestety, na taki heroizm socjaliści nie umieją się zdobyć.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE. Wielkie nazwisko historyczne zbezczeszczone Na marginesie afery Garibaldi.

(Korespondencja wł. „Kur. Łódz.”).

Paryż, w listopadzie.

Niesłusznie posługuje się prasa francuska określeniem „włoska azejszczyzna” przestępstwo moralne, popełnione przez Garibaldi’ego, jest znacznie gorsze. Aze był ostatecznie zrenym tylko, pozbawionym elementarnej etyki prowokatorem, za pewnem wynagrodzeniem zdradzającym swoich pseudo-towarzyszy partyjnych. Jest to przecież historia, jakich wiele znają, z temi lub innemi warjantami lokalnemi, dzieje polityczne wszystkich krajów i czasów. Judaszowe pocałunki, opłacane judaszowemi srebrnikami. „Normalnie” brudna i brudząca robota: wyzyskiwanie „w celach państwowych” najszybszych instynktów człowieka, wyzyskiwanie, uzasadniane i nawet usprawiedliwiane racją stanu.

Cóż więc tym razem spowodowało tak mocny i powszechny odruch szczerego oburzenia? Ricciotti Garibaldi dokonał bowiem bez porównania ohydniejszej zbrodni, aniżeli jakiś Aze. Oczywiście niemożliwym jest wymagać od każdego Garibaldi’ego, by był... Garibaldi’em, ale z drugiej strony pod żadnym absolutnie pozorem nie wolno komuś, noszącemu takie nazwisko, stać się płatnym szpiclem-prowokatorem. Zanurzając się dobrowolnie i bez potrzeby w cuchnącem błocie, kala on tem samem pełną chwały tradycję, która jest już nie wyłącznie jego, ale ogólnoludzka, moralna spuścizna nobilitacyjna. Państwo, zawiązujące istnienie swoje ofiarnemu bohaterstwu Garibaldi’ego, nie ma prawa werbować jego potomka na tak upadającą służbę — cel nie uświęca środków, doświadczenie krzywdzących naród cały.

uiność do poprzestającego na szumnych frazesach „rewolucjonisty”. Pociąg do wygód i hazardu podyktował mu zaproponowanie Rzymowi swoich usług w charakterze suto opłacanego „konfidenta politycznego”. Odtąd staje się on już powolnym narzędziem w rękach policji włoskiej, która winna jest temu, że nazwisko Garibaldi’ego łączyć się może dziś z pojęciem najnieczystszej prowokatorstwa. I nawet wszyscy ci, najbliżsi,

wysyłani przez niego na niechybną śmierć sprzedawani w tak ohydny sposób, rzucają mu w twarz nie swoją osobistą krzywdę, oskarżają go również o świętokradczą zbrodnię, popełnioną na jednej z najcenniejszych relikwji narodowych.

Zrozumiałym się wyda głęboki żal, jakim opisują całą tę przykrą sensację sympatyzujące z Mussolinim dzienniki francuskie.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

PRASA NIEMIECKA I POLSKA PO WYBORACH ŚLĄSKICH.

U Niemców objawy zadowolenia i wzmożona chęć rewindykacji. U nas... dalsze spory i napływ kalumnij.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” organ nacjonalistyczny niemiecki znajdujący wyborny na Górnym Śląsku za „druzgocące zwycięstwo listy zjednoczonej niemieckiej”.

„Do zwycięstwa tego — jak podaje ów dziennik — dopomogła najbardziej Niemcom zła gospodarka Polaków we wszystkich dziedzinach życia publicznego i gospodarczego. Gospodarka Polski w niesłusznie jej przysądzonej części Górnego Śląska, spowodowała klęskę wyborczą Polaków. Należy się więc spodziewać, iż Liga Narodów przynajmniej zrozumie krzywdę wyrządzoną Niemcom przez orzeczenie Rady Ambasadorów...”

NOWY GŁOS CO DO UMIARKOWANIA BUDŻETOWEGO.

Ostatni „Robotnik” (19 b. m.) przemawia za skromnem budżetowaniem. Dotychczas stamtąd pochodziły głównie żądania nowych kredytów. Ciekawa zmiana poglądów.

Jednem słowem: zaproponowany przez rząd budżet jest zbyt wysoki. Dalsze zużycie ludności wskutek kryzysu i niurodzaju masy bezrobotnych i drożyzna — nie pozwalają na podnoszenie budżetu.

Koniec z końcem ledwo się wiąże i najmniejsze osłabienie wpływów skarbowych — czyni go budżetem deficytowym”.

Zdaje się, że już dalej uciecha i różowe nadzieje Niemców pójść nie mogą... Tymczasem oto co pisze „Vossische Zeitung”:

„Podział Górnego Śląska został przez wybory komunalne w polskiej części Górnego Śląska ostatecznie przesądzony. Nie tylko bowiem ośrodki przemysłowe, a szczególnie Królewska Huta, ale także i inne, jak Pszczyna, Tarnowskie Góry, Wielkie Hajduki, powiat Katowice wykazały dominującą większość niemiecką.

Wynik wyborów tych świadczy dobitnie, że Ślązak, który jeszcze wczoraj był uważany za nacjonalistę polskiego, stał się dzisiaj nacjonalistą niemieckim”.

„Głos Prawdy” (20 b. m.) nie oszczędza ostrych wyrazów pod adresem Korfantego. Czy to ma być skuteczna metoda naprawy sytuacji?

„Niejednokrotnie i niejednemu już piórem zostało ustalone, iż metody pracy, rozwinięte przez Korfantego w okresie walki plebiscytowej na G. Śląsku, doprowadziły najlepsze elementy społeczne, do fatalnego rozgorznięcia, przeniesionego z osoby samozwańczego „komisarza” na Rzeczpospolitą. Paskarz i demagog brutalny spryciarz w najgorszym tego słowa znaczeniu, pozbawiony odrobiny zmysłu politycznego i państwowego, Korfanty był i jest elementem destrukcyjnym i rewolucyjnym w górnośląskim środowisku ciężko pracującego ludu, w którego duszy drzemie głębokie klasyczne poczucie sprawiedliwości.

Co myśli ten lud o Korfancie?

Myśli o nim przedewszystkiem jako o renegecie. Dla nikogo bowiem nie jest tajemnicą w jaki sposób ten syn ubogiego górnika i w młodości robotnika, doszedł do majątku i tej jaśniejszej stopy życia, odbijającej jaskrawo od twardej doli śląskiego ludu.”

CO MOŻE DAĆ KONSERWA RZADOWI?

Sfery, które obecnie doszły do władzy zajmują życziwe, ale wyciekające stanowisko w stosunku do akcji konserwatystów. Odzwierciedlenie ich poglądów znajdujemy w „Kur. Por.” (19 b. m.)

„Najbliższa przyszłość okaże, czy pomot tych czynników, które się obecnie grupują pod hasłem „nieświeżego zwrotu” — pomor niewątpliwie nie do zlekceważenia, o ile idzie o pewne gospodarcze i psychologiczne momenty wśród nastrojów warstw, wrogo dotychczas dla hasła przełomu majowego usposobionych, nie stanie się dla populacji politycznej rządu wśród szerokich mas raczej ciężarem, niż ulgą”.

CIEŃ AZJI PADA NA EUROPE.

„Gaz. Warsz. Por.” (19 b. m.) ciekawie charakteryzuje ostatnie posunięcia dyplomatyczne na bliskim Wschodzie:

„Manewry i pogłoski zmierzają do wywarcia nacisku, który miał zniewolzić demoralizujący wpływ chińskich porażek W. Brytanji a Turcję przyciągnąć do genewskiej Ligi Narodów; z czasem zaś może i do paktu gwarantowanego przez Anglię włosną, bez udziału Moskwy, a więc przeciw niej. Jednak skutek okazał się wręcz przeciwny: właśnie bowiem domniemane zagrożenie włoskie posłużyło Turcji za pretekst ucieczki pod skrzydła Sowietów.

W Londynie w pierwszej chwili powstała wielka konsternacja. Obecnie pocieszają się tem, że kontrmanewr turecki (Odessa) nie jest pomyślany na serio i ma na celu tylko odprowadzenie pogroźek włoskich oraz zdobycie pozycji angielskiej.

W każdym razie było to posunięcie wysoce efektowne. Związane z niem możliwości i niebezpieczeństwa wywarły już wpływ na wzajemną wobec siebie politykę wielkich mocarstw, co i Polskę blisko obchodzi.”

Namiętności ludzkie w rydwanie sztuki. Miłość i pocałunek na ekranie.

Znaczenie filmu. Nowe pojęcia. Pocałunki gwiazd. Obyczajność publiczna a sztuka.

w) Film — podobnie, jak prasa — to przedewszystkiem zjawisko społeczno-kulturalne, dziś już niezaprzeczenie pierwszorzędnej wagi. Jego dobre strony należy się starać potęgować, zle — umniejszać. Powiedzieć można nawet z całkowitą pewnością, że jego znaczenie będzie wciąż wzrastało.

Film — podobnie, jak prasa dostarcza, i coraz więcej dostarczać będzie, informacji, rozrywki i wiedzy, oraz służy i coraz bardziej służyć będzie, jako pożyteczny środek propagandy.

W dzisiejszych czasach, kiedy kinematograf rozpowszechnił się i spopularyzował, kiedy wszechwładna Filmona zapanaowała w pałacach i lepiankach, utarły się także wśród ogółu pojęcia i nazwy kinematograficzne.

Każdy wie, że „parę tysięcy metrów” to wcale nie jest tak dużo, jak się czyta; wszystkim wiadomo, że jupiter, to wcale nie jest bóg gromowładny, tylko „taka lampa”, a już każde dziecko powie, co to jest „gwiazda”. Naturalnie, nie taka gwiazda z nieba, ale gwiazda filmowa, która ma milion sukien, sekretarza, niezliczoną ilość dolarów i własny samochód. Niema zresztą człowieka, a napewno nifema kobiety, któraby choć przez chwilę nie chciała być gwiazdą filmową.

Astronomja kinematograficzna, która stworzyła gwiazdy, gwiazdeczki. Piszą o nich wszystkie gazety, wie o nich cały świat. Dzisiaj pomówimy o przejawach uczuć miłosnych tych „starów” na złościwej taśmie filmowej.

Miedzy licznymi ankieciami, na które muszą odpowiadać artyści amerykańscy, znalazła się też i sprawa pocałunku na ekranie.

Richard Dix („Biały Bóg Papuasów”) zapewnia, że jedyną metodą, której stosowanie dało mu satysfakcję... na ekranie, brzmi, jak następuje:

„Pamiętać o cenzurze, nie zapominać o szmince i fryzurze i... pocałować prędko i krótko”.

Thomas Meighan w odpowiedzi swej jest ostrożny. Twierdzi że Anglosasi nie lubią długiego pocałunku, natomiast narody romańskie lubią się w pocałunku, krwającym bez końca. Wobec tego, sto-

suje „pocałunek szybki i gorący, któremu towarzyszy mocny uścisk”. W ten sposób dogadza wszystkim gustom.

Helena Fergusson ma metodę indywidualną: podczas pocałunku liczy do sześciu. W ten sposób daje swemu partnerowi czas dostateczny na pocałunek oczywisty, a jednak niezbyt długi. Jest to system bardzo praktyczny. Jeżeli partner jest ładnym i miłym chłopcem, można przecież liczyć... powoli.

Erik Stroheim twierdzi, że w komedji pocałunek nie odgrywa wielkiej roli, za ledwie go się zauważa, zapewnia natomiast, że kiedy będzie „kręcił” jakąś wielką historię miłosną, wtedy pokaże, co to jest pocałunek.

Ciekawe tylko, jak sobie poradzi, jeżeli jego partnerka nie da mu więcej czasu, jak sześć sekund Heleny Fergusson?

Viola Dana utrzymuje, że pocałunek na ekranie, to właściwie kwestja... sukni. — „Sa suknie, stworzone do pocałunków wampira, i inne — do niewinnych pocałunków pensjonarki”.

Wreszcie Douglas Fairbanks odpowiada dyplomatycznie:

„Pocałunek nie powinien być ani za gorący, ani za zimny”. Oto publiczna odpowiedź człowieka... żonatego.

Carolina Dempster, najnowszą gwiazdą D. W. Griffitha, mówi: „Pocałunek na ekranie jest aktem, który należy wystudjować, jak wszystko, co jest przeznaczane dla ekranu. Poza tem pocałunek, jako taki, nie istnieje dla mnie, nie byłam nigdy i nie jestem zakochana, nie mam na to czasu; miłość przeszkadzałaby mi w pracy”.

Przejawy uczuć miłosnych na filmie należy traktować, jak i kino wogóle, z dwóch punktów widzenia: artystycznego i rozrywkowego. Artyzm w przejawach miłosnych nie może być zależnym od tego, jak daleko reżyser czy aktor mogą się posunąć w ich odsłonięciu. Leży on w artystycznym ujęciu scen. Najbardziej „niemoralna” scena, o ile jest ujęta pięknie, pozostanie piękna. Arcydzieła znakomitych rzeźbiarzy i malarzy pozostają zawsze arcydziełami bez względu na ich treść.

I dla tego z punktu widzenia obyczajno-

ści publicznej reżyser gdyby chciał się posunąć dalej, powinien pamiętać o tem, że może to czynić tylko pod warunkiem, że odsuwać się będzie od realizmu i jego brzydoty poprzez jego piękno aż do możliwych do osiągnięcia dziedzin piękna abstrakcji czy snobizmu.

Inaczej już należy traktować filmy — które nie kuszą się wcale o artyzm, a służą poprostu dla rozrywki widza.

W kinie rozrywka widza — jest treścią obrazu, scenariusz. Naturalnie, że nawet najlepszy scenariusz w robocie marnego reżysera, kiepskich dekoratorów i aktorów może być zmarnowany. Filmy te starają się najczęściej o sensacyjne i realistyczne odmalowanie życia. Odtworzenie życia na filmie musi odbywać się ze znajomością istoty kinowości: ruchu i zmienności.

Miłość, jako jedno z głównych źródeł wzruszeń codziennych i powszechnych musi być traktowana odpowiednio przedewszystkiem „ilościowo”. Gdyby nie wzgląd na obyczajność publiczną, filmy rozrywkowe posuwałyby się na pewno b. daleko, nie oglądając się na to, czy ta lub inna poza czy ruch posiada choć odrobinę artyzmu czy kinowości. Miłość wzrusza, jej przejawy silnie działają — i to byłoby dostatecznym powodem wprowadzenia jej w kina jak najobficiej.

Obyczajność publiczna kładzie hamulec na swobodę korzystania ze wzruszeń miłosnych. Przez zaciśnięcie ręki jej organu, cenzury, przeciska się, jak może ha-czyk erotyzmu, na który widz łapie się chętnie, bo miłość zajmuje kolosalną część życia; panuje przez głębokość wzruszeń nad pragnieniami snu i pożywienia.

Skierowanie w inną stronę zainteresowań widza i budzenie w nim nowych uczuć, może wyjść tylko z dotychczasowych jego upodobań przez stopniową domieszkę nowych wrażeń. Sceny miłosne nadają się do tego szczególnie, jako najgłębiej poruszające. Z ich pomocą można by krzewić smak estetyczny, kulturę artystyczną, wzbudzić zaciętkawienie, ty-czące się artyzmu nie tylko w scenach miłosnych.

St.

NIEDZIELA BEZ TAŃCA.

w) Burmistrz Amsterdamu wydał porządzenie, wzbraniające wszelkich tańców w niedzielę.

— Taniec — tłumaczy on — jest gannem zajęciem, dla którego wystarczy sześć dni w tygodniu, w niedzielę przynależy siedzieć spokojnie w domu.

Zakaz ten wywołał niezadowolone całem miastem; w protestach wzięli udział nawet poważni profesorowie uniwersytetu. Ożywionej dyskusji na ten temat świąca prasa holenderska wiele miejsca poświęca.

NAJWIEKSZA STACJA NADAWCZA.

w) Niemiecka Kompania Radiograficzna przystąpiła do budowy w Berlinie największej w świecie stacji nadawczej.

Roboty, wykonywane w znacznej mierze na rachunek odszkodowań wojennych ukończone będą w ciągu 1928 roku. Budowa ta stanowi jeden z zasadniczych punktów na olbrzymią skalę zakreślonego programu, mającego na celu nawiazanie bliższej i regularnej łączności między Japonją a Europą.

LADY STANLEY.

(w) W tych dniach zmarła w Londynie żona słynnego podróżnika, lady Stanley, której rodzina — Tannand pochodzi z prostej linii od dyktatora Cromwella. Odnaczała się ona jako młoda panna niepospolitą urodą, że towarzyszył jej wszędzie na ulicy męskulany lokal, który przelecone miał bronić swoją panią przed zbyt natrączywymi dowodami miłości ze strony przechodniów.

Zamaż wyszła dopiero w 36 roku życia, przyczem różnica wieku między nią a Stanley'em była znaczna. Dom jej był jednym z najwybitniejszych ośrodków angielskiego życia kulturalnego. Stanley odziedziczyła po matce zamiłowanie do sztuk pięknych i sama namalowała z powodzeniem malarstwo.

Ze śmiercią jej zniknął bardzo miły, przez najlepsze towarzystwo londyński „salon londyński”.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego „GRAND HOTEL” (Transparyt) Do rozpoczynającego w niedzielę kursu nauczycielskiego może być jeszcze kilkoro reflektantów pici...

GEORGE MEREDITH.

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego
Zofii Popławskiej.

(Dalszy ciąg).

Byli dobrmi i kochającymi dziećmi i pisywały często, ale oczywiście musiały liczyć się ze swoim nowym stanowiskiem i ze stanowiskiem mężów, i z rodzinami mężów, i ze światem — a cóżby powiedział świat, gdyby przeniknęła doń ta okropna wiadomość?! Plotkarze Lymportscy, niemniej liczni, niż w innych miastach, twierdzili, iż cudzoziemski hrabia szalałby w sposób niestychany i postąpił według zamorskich obyczajów swojego kraju: gdyż przed nim, oczywiście, warstata był strasznie osłonięty i hrabia nie wiedział nic o bliskim pokrewieństwie swojej uroczej małżonki z Plutonem.

Małżeństwa te zostały zawarte w następujący sposób. W miastach prowincjonalnych urządził się bal, na których wdzięg córek kupieckich może być podziwiany nie tylko przez kupców, ale przez młodych, lekkomyślnych ziemian z sąsiedztwa, przez niższych oficerów, a także przez urzędników, którzy marzą o wykonaniu słodkiej egzekucji nad odwiecznym wrogiem męzczyzny, a również o znalezieniu rozrywki dla nóg.

Poszczególne klasy naszego gmachu społecznego mają tu i owdzie swe punkty styczne, a jednym z nich są właśnie prowincjonalne bale publiczne. Bale te są niebezpieczne, gdyż miłość nie szanuje przesądów społecznych.

Jeżeli jesteś synem ex-handlarza herbata, lekarza wiejskiego, emerytowanego oficera, lub kogoś z wyższej sfery — i uczęszczasz na takie bale — możesz być narażony na otrzymanie pocisku Amora równie dobrze, jak pierwszy lepszy kupczyk. Wiemy, że nawet zamaskowani lordowie otrzymywali na takich balach

śmiertelne ciosy, i chociaż Społeczeństwo pozwala swoim najwyższym i najdroższym ratować honor rodziny i szukać ukojenia w niedopuszczalnym kompromisie, to jednak, jeśli stoisz poza ich nawiasem — nie możesz liczyć na podobne względy. Musisz koniecznie oddać siebie za to, co pragniesz otrzymać. Choć brzmi to strasznie w uszach filozofa — musisz się ożenić! To właśnie postanowił uczynić rozkochany porucznik Strike, przetańczywszy raz z panną Karoliną Harrington. Nawet dowiedział się o zajęciu ojca nie cofnął swego postanowienia. Po miesiącu uciążliwych umizgów poślubił ją wreszcie, wprost z domu ojca. Aby oddać mu należną sprawiedliwość nadmienić należy, iż póki nie zostali mężem i żoną ani razu nie pozwolił sobie na porównanie lub choćby nawet zastanowienie się nad nierównością ich stanu lub krokiem, który przedsięwziął. I później czynił to jedynie w słabym stopniu do chwili, w której otrzymał stopień majora. O awansie tym dzielny wojak szczerze mówił żonie, iż nie jej go zawdzięcza. Gdyby wolno nam było wyobrazić sobie przyjacielski stosunek między dowódcą pułku a kapralem, mielibyśmy wzór domowego pożycia majora i pani Strike. Miedzy oficerami garnizonu major uchodził za wyjątkowo zazdrosnego brutalą. Panie w przemilej swej gwarze określały go krótko „Ananas”. Otóż, zawarłszy tak świetne małżeństwo, Karolina, istota szlachetna, zatroszczyła się, aby siostry nie były mniej szczęśliwe od niej i zaprosiła je do siebie, pomimo protestów małżonka.

— Nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo — mówiła, gdyż mieszkali właśnie w nowej dzielnicy, zdala od miejsca zgorzszczenia. Sam porucznik szczerze przyznawał, iż patrząc na te panie, niepodobna było ani przez chwilę podejrzewać... Widział też, iż wielu młodych ludzi gotowych jest popełnić to samo szaleństwo, co on.

Gdy uczynił żonie to drugie i niewymuszone zwierzenie, Karolina podzię-

kowała mu za szczerość tych słów, dodając, iż widocznie jest to rodzinne, gdyż pan Andrzej Cogglesby, jego bogaty krewny, ujrzał Harriette i oświadczył się. Porucznik oznajmił nierozważnie, że nigdy do tego małżeństwa nie dopuści. Faktem jest, iż dotychczas udało mu się ukryć wszędzie — za wyjątkiem jadalni — mniej pochlebna stronę swego „szaleństwa”, i miłość pana Andrzeja postawiła go wobec trudnego dylematu. Jest niemal zbyt ciężkie dodać, iż żona przy pomocy zakochanego piwowara ostatecznie odniosła zwycięstwo. Co więcej, zmusiła majora, aby stał się współwinnym oszustwa. Gdyż, chociaż major protestował, że umywa ręce, że jest to podstęp i zasadzka, nie zdradził przed panem Andrzejem zajęcia rodziców swojej żony. Za ledwie napomknął o nich, mówiąc „ziemianie”. Przypuszczał, iż należałoby prosić „ziemian” o zgodę — jak mówił. Piwowar ofiarował się złożyć im wizytę. Ale major naszkicował nader niemiłą sylwetkę „ziemian”, a żona jego przyjęła tę propozycję tak chłodno, że pan Andrzej oznajmił, iż ma zamiar ożenić się z panną, a nie z „ziemianami”, więc jeśli ona go chce — oto jest! Od chwili zjawienia się Harriette był stałym gościem, zwracając się do surowego porucznika z chytrą uprzejmością. Gdyby porucznik odesłał Harriette — pan Andrzej niewątpliwie pojechałby za nią i wykrył wszystko. Podwakość przekleły przez miłość, podwakość padłszy ofiarą krawiastwa znakomity nasz marynarz oddał panu Andrzejowi Cogglesby Harriette Harrington za żonę.

A wtedy radość po raz drugi klasnęła w dlonie, zaś cień, padający od zgrozy, pogłębił się jeszcze.

Głębsze przyczyny wskazywały jasno, iż trzecia siostra przedsięwzięcie śmielszy lot. O miłości pięknej Luizy i cudzoziemskiego hrabiego o tem, jak po raz pierwszy spotkała go w salonie piwowara, jak będąc osobą wesołą drwiła z jego uczucia dla siebie, jak ubierała się w suknie, które on lubił; jak podniecała i

lagodziła jego zazdrość — wiemy nie le poza tem, iż poślubiła hrabiego, a więc, że dzieci ich będą wychowane w sadach kościoła rzymsko-katolickiego, jak twierdzili plotkarze Lymportscy, zapłaciła diabłu za swoją pychę.

A więc trzy siostry, wyzwolone szczęśliwie dzięki własnemu wdziękowi, musiały z kolei pomyśleć o młodszym cie W jaki sposób zrobić z gentlemana? To bowiem było ich wielkie Musza ochronić go przed krawiectwem przed najbliższym kontaktem z harriette. W przeciwnym bowiem razie na bóg by związane z owym okropnym dem, który miały nadzieję przeżyć, grzebać. Jeden z kuzynów pana chizedeka wznosił się do godności rala i posiadania wielu orderów zażne czyny, dokonane w danych wojkiudy ludzie mogli jeszcze awansować. Prosiły jego więc o zaopiekowanie młodziemcem, celem wykształcenia wybitnego marynarza. Grzecznie wili. Wtedy zaatakowały żonatego cera.

Piechota czy marynarka — było obojętne, byle tylko zdobyć dla hrabiego jakiejkolwiek broni. „Wtedy o stanie się gentlemanem!” powtarzały ktoś, kto widzi przed sobą kres zabiegów. Strike udawał złośliwiec, że jest im pomoc. Oczywiście, by mu niezwykle miło widzieć przy stole w jadalni syna krawca, chwila gdy mu się spodoba powitać swą ceremoniałem: „ach, bracie”, lub wszędzie o bliskim z nim pokrewieństwie. Strike popełnił szaleństwo — po mistrzowski wytknął sobie obywatel odwet drogą konsekwentnej macy. Piwowar — zaślepiony w żonie Andrzeja Cogglesby — powinien podjąć zadania — i podejmie się. Strike na samą myśl o tem, że można by za coś, co się robi darmo, czekać.

(D. c.)

Obecnie ostateczna decyzja zależy o
Rady Miejskiej, która ją rozstrzygnie n
następnem swem posiedzeniu. (b)

NADUŻYCIA PRZY POBIERANIU ZASIŁKÓW.

Do wiadomości Funduszu Bezrobocia doszło, że wśród pobierających zasiłki do różnych pracowników umysłowych mają miejsce nadużycia polegające na tym, że wielu już pracujących pobiera nadal zasiłki.

W związku z tem w ostatnich dniach odbywa się szczegółowa kontrola i wykryto już cały szereg nadużyć, popełnianych przez pracowników umysłowych.

Nazwiska pobawionych zasiłków są codziennie wywieszane przed biurem dla pracowników umysłowych, a niezależnie od tego zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Pobawionym zasiłków wskutek obecnej kontroli przysługuje prawo odwołania się do zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia, gdzie mogą przedstawić dowody, stwierdzające niesłuszność decyzji urzędu zasiłkowego. (b)

OBNIŻENIE OPŁAT NOTARJALNYCH.

Związki handlowe wystosowały do Ministerstwa Sprawiedliwości memoriał w sprawie zmiany wysokości opłat notarialnych wobec tego, że stan obecny jest dla życia gospodarczego nadzwyczaj uciążliwy, albowiem różnorodność wysokości opłat pobieranych za sporządzenie aktów notarialnych w poszczególnych dzielnicach nadzwyczaj utrudnia wszelką kalkulację kupiecką. Np. koszt zaprotestowania weksla na sumę 1000 złotych wynosi: w Warszawie — 12.20 zł., w Łodzi — 12.20, w Lwowie — 17.50, w Krakowie — 19.10, w Poznaniu — 24.75, w Katowicach — 25.75 zł. Wyrażając opinię o konieczności ujednolinitości opłat notarialnych na terenie całej Polski, związki oświadczyły gotowość wzięcia udziału w odnośnych pracach przygotowawczych.

CENY W LISTOPADZIE.

Pierwsza połowa listopada przyniosła wydatną zwyczaj kosztów artykułów spożywczych. W pierwszym rzędzie dotyczy to nabiału, a zwłaszcza jaj, które wskutek wzmożonego eksportu, przekroczyły 4 złote za mendel. Również ostatnio podniosły się ceny pieczywa oraz mięsa. (u)

ZASTRZELONY NA WŁASNEM POLU.

Gospodarz we wsi Szarlejka, gm. Grabówka, 52-letni Józef Organa, zawiadomił policję, że w ubiegłą środę około godz. 5 rano nieznani sprawcy zastrzelili jego 24-letniego syna.

Zbrodnia dokonana została na jego własnym polu w odległości 400 kroków od domu.

Przyczyną zabójstwa były prawdopodobnie osobiste porachunki. Policja wdrożyła śledztwo celem wykrycia mordercy.

MANEWRY PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

Celem skontrolowania sprawności i stanu wyszkolenia organizacji Przysposobienia Wojskowego, władze wojskowe w Częstochowie w porozumieniu z D. O. K. Nr. IV zarządziły na dzień dzisiejszy ćwiczenia wszystkich organizacji P. W. powiatu częstochowskiego.

Ćwiczenia polowe rozpoczynają się w dniu dzisiejszym o godz. 6 po południu i będą trwać całą noc.

W ćwiczeniach wezmą udział: harcerze, sokoli, strzelcy, strażacy i młodzież innych organizacji.

Oddziały te zostaną podzielone na dwie grupy walczące, przyczem jedna będzie się broniła na wzgórzach pod Częstochową, zaś druga będzie nacierała.

Z ramienia władz wojskowych na tych ćwiczeniach będą oficerowie 7 dywizji piechoty i ewentualnie z D. O. K. nr. IV.

Ćwiczenia podobne będą się odbywały co pewien czas w poszczególnych powiatach, znajdujących się na terenie D. O. K. Łódź. (u)

ŚWIĘTO PIEŚNI POLSKIEJ.

W dniu jutrzejszym kulturalna i muzyczna Łódź złączy się z Towarzystwem Śpiewaczym im. Moniuszki w dniu jego dorocznego „Święta Pieśni Polskiej”.

Program jutrzejszego święta przedstawia się, jak następuje: o godz. 10 zbiórka członków T-wa w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej 34 o godz. 10.30 zagajenie uroczystości, o godz. 11 dekorowanie jubilatów, o godz. 12 nabożeństwo w kościele św. Józefa, o godz. 1 skromna herbata w lokalu T-wa.

Niewątpliwie uroczystość jutrzejsza zgromadzi szerokie sfery obywateli naszego miasta.

Przeciwko zwyczajowi czynszu komornianego.

PROTEST DELEGACJI TOW. „LOKATOR”.

W najbliższych dniach udaje się delegacja Towarzystwa „Lokator” do Warszawy celem przedstawienia szeregu pilnych spraw wicepremierowi Bartłowi i ministrowi skarbu Czechowiczowi.

W pierwszym rzędzie delegacja porusza sprawę lokatorów mieszkań jednoizbowych, dla których w kwietniu r. b. wstrzymano zwyczaj komornego do dnia 1 stycznia 1927 r., gdyż po tym terminie w myśl uchwały sejmiku mieszkańcy ci musieliby płacić podwyższone komorne.

Delegacja wskazuje, że w ostatnim okresie czasu warunki gospodarcze Państwa nie uległy zmianie na lepsze, zaś stopa życiowa tych sfer społeczeństwa znacznie się pogorszyła, gdyż drożyzna wzrosła, a zarobki nie uległy zwyczaj co w rezultacie przynosi niższe zarobków o blisko 50%.

Następnie delegacja będzie domagała się całkowitego umorzenia podatku lokatorskiego od mieszkań do 2-izbowych włącznie, a to z tego względu, że nawet za czasów rosyjskich mieszkania te były wolne

od tego podatku, a i obecnie zamieszkująca je ludność robotnicza z trudnością zarabia na utrzymanie. Dalej delegacja porusza sprawę rozbudowy miast, tej najważniejszej kwestii dla warstw niezamożnych. Takich mieszkań jest w Łodzi 60 tys., zamieszkałych przez 10 do 12 osób w jednej izbie. Statystyka wykazuje, że gruźlica szerzy się w mieszkaniach jednoizbowych.

W związku z tem delegacja domagać się będzie od rządu energicznych środków dla budowy mieszkań robotniczych, a to przez przyznawanie niskoprocentowanych lub bezprocentowych kredytów rządowych (w Niemczech 1%), aby instytucje społeczne i spółdzielcze mogły przystąpić do budowy.

Wreszcie delegacja wskazuje na liczne eksmisje, którym podlegają ostatnio rodziny robotnicze, wobec czego domagać się będzie wybudowania baraków, dla wyeksploatowanych szczególnie wobec zbliżającej się zimy. (b)

Manufakturyści postawili żądania przemysłowcom łódzkim

DOMAGAJĄ SIĘ ONI SZEREGU ULG I OBNIŻENIA CEN.

Jak się dowiadujemy manufakturyści postanowili zwrócić się do przemysłowców branży bawełnianej z następującymi żądaniami:

Obniżenia cen o 10 do 12 proc., bonifikacji 2/3 na skład od towarów, kupionych w październiku i listopadzie, gwarancji miesięcznej, kredytu do 90 dni, lub 6 proc. upustu za gotówkę, zamiany towaru zimowego na letni oraz bonifikacji 1 i 1/4 na podatek obrotowy.

Żądania te spowodowane zostały obecną sytuacją i w razie nieuwzględnienia ich, kupcy nie będą mogli wywiązać się ze swych zobowiązań, co pociągnie za sobą groźne konsekwencje.

Sprawa ta będzie tematem obrad na specjalnym zebraniu manufakturyistów w Centralnym Stowarzyszeniu Kupców, po czym żądania te przesłane zostaną wszystkim przemysłowcom.

Ponieważ stwierdzono, że niektórzy manufakturyści, ciągnąc zyski z dyskonta, a nie handlu, sprzedają towary niżej ceny kosztu, utworzona zostanie komisja kontroli cen.

Manufakturyści, którzy sprzedawali będą towary poniżej 5 proc. brutto, wykluczeni zostaną z organizacji, a nazwiska ich wicagnięte będą na „czarne listy”.

Kasa Chorych wybuduje dwie wielkie lecznice.

UCHWAŁA POSIEDZENIA ZARZĄDU KASY.

W dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, na którym po wyczerpującej dyskusji, omówieniu obecnego stanu finansowego instytucji i po przyjęciu pod uwagę ewentualnych, a możliwych w przyszłości trudności finansowych, uchwalono, aby na początek najbliższego sezonu budowlanego, t. j. od 1-go marca 1927 roku przystąpić do budowy 2-ich wielkich lecznic Kasy Chorych przy ul. Zimnej (Chojny) i przy ul. Łagiewnickiej (Bałuty).

Jednocześnie postanowiono rozpiścić konkurs zamknięty na sporządzenie planów budowy lecznic przy ul. Łagiewnickiej oraz przystąpić już do zakupu większej ilości materiałów budowlanych.

Niezależnie od powyższego powzięto uchwałę aby w dalszym ciągu kontynuować pracę nad wykończeniem pierwszego pawilonu budującego się sanatorium w Tuszyńku i przystąpić do budowy drugiego pawilonu.

Sytuacja węglowa w województwie łódzkim.

NA PROWINCJI STAŁE JESZCZE BRAK OPALU.

Na skutek podjętych przez p. wojewodę Jaszczołta, łódzkie sfery gospodarcze o raz samorządowe starań, sytuacja węglowa w Łodzi uległa znacznemu odprężeniu. Wpłynęło na to w pewnej mierze również i ustalenie się ciepłych pogód, co spowodowało powstrzymanie się konsumentów opalu od znaczących zakupów i przyczyniło się bezpośrednio do zlikwidowania paniki na rynku łódzkim.

Poprawa ta nie daje się jednak odczuwać w szeregu większych i mniejszych miast prowincjonalnych województwa łódzkiego, gdzie brak węgla jest jeszcze dość znaczny.

Z uwagi na ten fakt Urząd Wojewódzki podjął energiczną akcję zmierzającą do bezwzględnej wykonywania rozporządzeń Min. Komunikacji, aby transporty węgla dla odbiorców krajowych były uruchamiane przed innymi transportami węglowymi, nawet gdyby miało to przynieść uszczerbek eksportowi tego artykułu. — Okazuje się bowiem, iż nie dość ściśle przestrzeganie tych przepisów powoduje, że brak węgla w uprzemysłowion. miastach okręgu łódzkiego daje się odczuwać.

Wszystkiemu winien dolar.

Z WYDZIAŁU HANDLOWEGO SADU OKRĘGOWEGO W ŁODZI.

W kwestji stałej na porządku dziennym będących zatargów dolarowych wydział handlowy Sadu Okręgowego w Łodzi rozpoznał w tych dniach charakterystyczną sprawę z powództwa Mojżesza Kahana przeciwko Mojżeszowi vel Mauryemu Piotrowskiemu o 215 dolarów 75 centów.

W powództwie z dnia 12 maja 1926 r. Mojżesz Kahan żąda zasądzenia od Maurycego Piotrowskiego sumy dol. 215 c. 75, czyli 2157 zł. 20 gr. z różnicą kursu w dniu zapłaty wraz z 15% od daty powództwa z kosztami sądowymi i za prowadzenie sprawy.

Powództwo oparte jest na zasadzie, że pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za kurs dolara dwóch weksli na sumę zł. 1426 i zł. 1556.

Powód załączył wezwanie rejentalne, list pozwanego, list firmy „Maks Wysze- wiański i S-ka” i 3 ceduły giełdowe.

Pozwany wnosil o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy.

Sąd w składzie sędziów handlowych Hauka i Fuksa pod przewodnictwem sędziego okręgowego Łódzkiego zważywszy, że listem z dnia 20 lipca 1925 r. pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za kurs złotego w stosunku do dolara amerykańskiego licząc 1 dolar = zł. 5.185 za trzy weksle, że na podstawie zeznań świadka Lewina w zestawieniu z treścią załączonych do akt sprawy weksli na leży przyjąć jedynie za udowodnione, iż weksel na sumę zł. 1426, płatny w dniu 3 września 1925 r. powód przelił w dro-



Wystarczy poprostu rano, w południe, wieczorem wypłukać usta Odolem i mieć zębów, aby zachować przyjemny z jęmy ustnej i ochronić ją przed zgniliznami, co stanowi nieodzowny element utrzymania zębów w stanie zdrowym i zdrowym.

dzie indosu na Wyszeviańskiego, który udzielił analogicznej gwarancji co do su dolara po zł. 5.185 i że następnie Wyszeviański odstąpił weksel wymieniony w dniu 7/X 1926 r. — obecnie Wyszeviański żąda od powoda zapłaty w tym sensie, że pozwany zobowiązany jest pokryć straty, jakieby ponosił z powodu różnicy kursu, że tegoż uzasadnione jest powództwo, że tylko do wysokości udowodnionej straty te wynoszą różnicę kursu, za weksel w sumie zł. 1426 zł. od dnia 17 lipca 1925 r. do dnia 4-go października weksłu przez Wyszeviańskiego w dniu 7/X 1925 r., gdy kurs wynosił zł. 5.98, z mocy odpowiednich tytułów kodeksu handlowego, sądowi zasądzić od Mojżesza Kahana 36 dolarów amerykańskich, płatnych w złotych według dnia uiszczenia długu. Nadto sądowi zasądzić od Mojżesza Kahana kosztów sądowych oraz za prowadzenie sprawy zł. 70 gr. 43. Wyrok opatrzony tymczasową wykonawnością stała część powództwa oddalono.

ORGANIZACJA MONARCHISTÓW W ŁODZI.

W dniu 19 b. m. odbyło się posiedzenie nowomianowanego zarządu głównego w Warszawie zarządu Koła Wojew. Organizacji Monarchistów, w składzie następującym: Prezes — Zembrzuski Kazimierz.

Prezesi: mjr. Zygmunt Merkel Właspowski, Zygmunt Sandomierski, Stanisław Feliks Majer, referent pras. red. Szt. g. Sapociński. Na miejsce dotychczasowego sekretarza wojewódzkiego p. Wł. Nieskiego, który zgłosił swą dymisję, mianowano p. Wiśniewskiego, przekazał p. o. sekretarza wojewódzkiego Adama Mikosza.

Na posiedzeniu przyjęto m. in. domość sprawozdania i rezolucję, w której zebrał prowincjonalnych wójtów, Sieradzkich, Wieruszkowskich, które żądają jaknajrybniej wprowadzenia w Polsce władzy siłki i podporządkowania się całkowicie rektynom Organizacji Monarchistów.

ZESTAWIENIE CEN W HANDLU.

Komisariat rządu rozważa kwestję ukladania cenników przez kupców stojąc na stanowisku, że w obowiązującym rozporządzeniu o spraw wewnętrznych o obowiązkach cen, każdy kupiec odpowiada za swoje ceny, przeprowadzając na podstawie własnej kalkulacji, które nie być umieszczone bezpośrednio przedmiotem sprzedaży.

PIELGRZYMKI ŁÓDZIAN DO RZYMU.

Dnia 19 grudnia r. b. wyjechał do Rzymu pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Tymienieckiego Zapisz przyjmując się w kurji biskup. Ks. Skorupki 1) od dnia 25 listopada dnia 30 listopada włącznie od godz. 12 codziennie i u p. dr. Mogilnickiej (Szt. g. wicz 37) również od dnia 25 listopada do dnia 30 listopada włącznie od godz. 12 codziennie.

ROBOTY NA POLESIU WIDZIEWSKIM.

W najbliższych dniach zostanie wziętych około 100 robotników do pracy plantacyjnych przy budowie dworca wadowego na Polesiu Wdewskim. W dotychczas pracuje ogółem przeszło 200 robotników. (u)

dzisiaj usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? gram warszawskiej stacji nadawczej.

(sobota) — Godz. 15 Komunikat gospodarczy; godz. 17 Odczyt p. t. „Jak u dzieci i młodzieży od nerwowości” — dr. Stanisław Kopczyński (dział: higiena — higiena); 17.30 Jazzband; Odczyt p. t. „Strachy i upiory na tle historycznych” — wygłosi prof. A. Łęcki; 19 Odczyt p. t. „Stanisław Przybyszewski” — wygłosi red. Zdzisław Dębicki; 19.15 Literatura Polska; 19.30 Kopalnia; 19.45 Nad program Rozmowy; 19.55 Pogawędka z działu „Razem” — wygłosi dr. Marjan Stępowicz; 20 Koncert wieczorny. Muzyka lekka i poważna. Informacje prasowe.

PIENIA OCHRONNE PRZECIWTYFUSOWE.

Według danych cyfrowych, posiadających oddział sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej w ciągu roku r. b. dokonano szczepień o ochronie przeciwtyfusowej u 1.438 osób, w tym u wszystkich mieszkańców przy ul. Szturka 3/5 (163 osoby), Nowoska (80 osób), Pomorska 144 (66), Włók 7 (178 osób), Żeromskiego 44 (Miejski Dom Noclegowy) 24 osoby, Nawrot 80 (50 osób), Nowogrodzka 50 (50 osób), Nawrot 64 (66 osób) oraz 10 osób z otoczenia chorych na tyfus.

JENNA ŻYCIA CODZIENNEGO.

Dziś, w sobotę, t. j. w sobotę, dnia 20 listopada, staraniem sekcji propagandy sanitarnych przy Wydziale Zdrowotności Publicznej w lokalu T-wa Gimnazjum Sportowo-Oświatowego przy ul. Włók 90, o godzinie 7-jej wieczorem odbędzie się odczyt d-ra Edwarda Siedlaka na temat: „Higiena życia codziennego”. Wejście na odczyt dla wszystkich bezpłatnie.

PRZESTRZEGANIE USTAWY O PRACY.

Wczorajszym w sądzie pokoju odbyła się rozprawa przeciwko zarządcemu firmy „Widzewska i Manu” Rudolffowi Jandrychowi z oskarżeniem inspektora pracy za zatrudnienie kobiety.

Wysłuchaniu oskarżyciela w osobie Jandrycha, sąd skazał p. Jandrycha na bezwzględny areszt i 500 zł. wзыск, oraz na zapłacenie kosztów procesu. Wskazano, że w najbliższych dniach, a to dzięki protokołowi sporządzonemu przez głównego inspektora Kłotha podczas jego inspekcji w firmie (b).

TERWATORIUM MUZ. H. KIJENSKIEJ.

W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 4-jej w sali Konserwatorium muz. nr. 9, odbędzie się odczyt prof. Kłotha o Chopinie. Bilety w cenie 1 zł. (dla młodzieży) do nabycia w dniu 20 listopada.

AKT USTAWY O PRACOWNIKACH UMYSŁOWYCH.

W związku z pracownikami umysłowymi, którzy zawiązali związek w Warszawie, że w najbliższych dniach, a to dzięki protokołowi sporządzonemu przez głównego inspektora Kłotha podczas jego inspekcji w firmie (b).

OKRAJOWY ZJAZD WŁAŚCIELI NIERUCHOMOŚCI.

W niedzielę, dnia 29 listopada r. b. w Warszawie delegacja Łódzkiego Okręgu Właścicieli Nieruchomości, celem wzięcia udziału w ogólnopolskim zjeździe właścicieli nieruchomości, przystąpiła do podróży. W związku z tym, że w najbliższych dniach, a to dzięki protokołowi sporządzonemu przez głównego inspektora Kłotha podczas jego inspekcji w firmie (b).

W związku z tym, że w najbliższych dniach, a to dzięki protokołowi sporządzonemu przez głównego inspektora Kłotha podczas jego inspekcji w firmie (b).

Bezrobocie pochłania olbrzymie sumy.

POPRAWA SYTUACJI OBNIŻYŁA WYDATKI SKARBU PAŃSTWA O 50 PROC.

W okresie największego natężenia bezrobocia w okręgu łódzkim, spowodowanego przewlekłym kryzysem w przemyśle wobec zupełnego załamania się koniunktury w zimie ub. roku — skarb państwa ponosił olbrzymie ciężary z tytułu wypłat zapomogowych dla bezrobotnych. Ogólna suma kredytów na ten cel wynosiła przeciętnie w miesiącach zimowych przeszło 2 milj. 500 tys. zł., a nawet dochodziła już do trzech milionów miesięcznie, co spowodowane zostało katastrofalnym wzrostem bezrobocia w styczniu i lutym b. r. oraz podjęciem akcji zapomogowej dla robotników sezonowych.

Dopiero poprawa koniunktury gospodarczej i wzmagająca produkcja w przemyśle włókienniczym spowodowała zmniejszenie się kwot wydawanych przez państwo na akcję zapomogową, a to wobec poważnego odpływu bezrobocia i stałej poprawy na rynku pracy.

Podczas gdy jeszcze w czerwcu wypłacono ogółem bezrobotnym z tytułu akcji ustawowej i doraźnej 2 miliony 254 tys. 146 złotych, to już miesiąc następnym wykazał poważny spadek kwot pieniężnych, które nie przekroczyły 1 miliona 700 tys. zł. We wrześniu wreszcie sumy te w przeciągu zaledwie dwóch miesięcy spadły prawie o połowę, t. zn. do 1 miliona 256 tys. 503 zł. Wreszcie i październik przyniósł dalsze zmniejszenie wydatków skarbu na ten cel. Naczelne miejsce zajmuje Łódź, gdzie w przeciągu ostatniego miesiąca wypłacono bezrobotnym 982 tys. 983 zł., dalej Tomaszów — 86 tys., Pabianice — 80 tys., Zgierz — 65 tys., 23 zł. zaledwie wypłacono bezrobotnym w Sulejowie, co stanowi najniższą wypłatą w przeciągu miesiąca kwotę zasiłkową. Przeciętna norma miesięczna wypłat ustawowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych waha się od 15 — 12 tys. zł.

DYSKONTO WEKSLI IMPORTERÓW ŁÓDZKICH.

Dyrekcja Łódzkiego oddziału Banku Polskiego otrzymała pismo w sprawie dyskonta weksli importerów łódzkich. — Bank Polski bowiem od dłuższego czasu nie przyjmował do dyskonta weksli kupców manufakturowych, sprowadzających towar z zagranicy. Represje dyskontowe wobec tej kategorii kupców łódzkich nie były uzasadnione, ponieważ sprowadzają oni albo artykuły niewyrabiane w Polsce, albo też surowce, a w każdym razie importują w granicach norm reglamentów. Z uwagi na to, na skutek starań, podjętych w Warszawie przez przedstawicieli kupiectwa łódzkiego, trudności te zostały usunięte i Bank Polski weksle importerów łódzkich przyjmuje na równi z innymi. (e)

ZAWIADOMIENIA O EGZEKUCJI PODATKÓW.

W myśl najnowszych przepisów obecnie Urzędy Skarbowe przed rozpoczęciem egzekucji zaległych podatków zawiadamiają zainteresowanych podatników na 14 dni przed zamierzoną egzekucją. (u)

DOKŁADNE ADRESOWANIE PRZESYŁEK REJESTROWANYCH.

Tutejszy Urząd Pocztowy jak i poszczególne agencje pocztowe w mniejszych miasteczkach województwa łódzkiego otrzymały w Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów polecenie, aby przy przyjmowaniu przesyłek rejestrowanych w obrocie krajowym sprawdzać dokładnie na podstawie listu nadawcy i agencji pocztowych, czy podany przez nadawcę w adresie przesyłki Urząd Oddawczy istnieje i czy nazwa Urzędu Oddawczego lub agencji odpowiada nazwie ustalonej w brzmieniu urzędowym.

Przy stwierdzeniu jakiegokolwiek niedokładności Urzędy Poczty winny wymagać od nadawcy uzupełnienia lub sprostowania adresu. (u)

ZABAWA TOWARZYSKA W ZWIĄZKU ZAWOD. DRUKARZY.

W niedzielę, dnia 21 listopada r. b. komisja kulturalno-oświatowa i kolo kolarzy przy Związku Zaw. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, w lokalu przy ul. Nawrot Nr. 20, urządziła o godz. 5 po południu herbatkę połączoną z tańcami dla członków Związku i ich rodzin.

PIĘCIOLECIE VI DRUŻYNY HARCERSKIEJ.

W ubiegłą niedzielę z racji V-lecia VI drużyny imienia Klementyny z Tańskich Hołmanowej w Łodzi odbyła się uroczysta Msza Święta w kościele św. Krzyża, na którą przybyły delegacje zarządu Oddziału, Komendy, Chorągwi, Hufców, Drużyn oraz pokrewnych organizacji.

Po uroczystościach kościelnych młodzież udała się do lokalu własnego przy ulicy Ewangelickiej 9, celem wzięcia udziału w otwarciu wystawy, której dokonał uroczystie pułk. M. Polkowski.

Przemawiali pułk. Polkowski i ks. kapelan St. Nowicki.

Wystawa przedstawiała się bogato, świadcząc o wyjątkowej pracy druhen. — Piękne były ekspozycje robót: szydełkowej, mereżkowej, rzeźb oraz ozdoby na choinkę.

Wystawa dla publiczności otwarta była przez cały dzień.

INTERWENCJE I PODANIA DO WŁADZ KIEROWAĆ PRZESZ KOMISARJAT RZĄDU.

Komisariat rządu na m. Łódź, na skutek okólnika min. spraw wewnętrznych z dnia 15/X 1926 r., podaje do publicznej wiadomości, że ministerstwo spraw wewnętrznych zaleca interesantom w ich własnym interesie, aby podania i interwencje (osobiste czy też pisemne) kierowali nie do min. spr. wewnętrznych, lecz do władz lokalnych, ponieważ władze centralne nie załatwiają spraw bez poprzedniego wypowiedzenia się władz lokalnych.

Bezpośrednie zwracanie się (interwencje, petycje) do min. spr. wewnętrznych może być uzasadnione tylko w wypadkach wyjątkowych, zwłaszcza zaś w razie składania zażaleń na działalność władz lokalnych, pozbawionych być zachowywany zwykły tok instancji.

PO DOŚWIADCZENIU Z ELEKTROWNIĄ ŁÓDZKA.

Sprawa przedłużenia koncesji na lat dwadzieścia dla konsorcjum francuskiego, eksploatującego elektrownię warszawską, jest w dalszym ciągu przedmiotem Magistratu, poczem zabiórą głos w tej sprawie ministerstwa: Spraw Wewnętrznych i Robot Publicznych. Jak się dowiadujemy władze nadzorcze, po doświadczeniu z elektrownią łódzką, nie składają się do ewentualnego projektu udzielenia konsorcjum zagranicznemu uprawnienia na eksploatację warszawskiej elektrowni.

Z TOWARZYSTWA ŚPIEW. „LIRA”.

Nowowzbrany zarząd Towarzystwa ukończył się jak następuje: Władysław Adamski — prezes, Adam Cyrański — wiceprezes, Fr. Krajewski — sekretarz Stan. Nowak — skarbnik, W. Kurczewski — bibliotekarz, A. Szmidt — inspektor, Eug. Lutosławski — zast. sekretarza, Fr. Wiliński członek zarządu.

Kierownictwo artystyczne chóru z dn. 1 listopada objął prof. Aleksander Pędzi-mań.

Lekcje chóru odbywają się w środy i soboty od godz. 8 do 10 wiecz. w lokalu Towarzystwa przy ul. Przejazd 34.

W niedzielę, dnia 21 listopada r. b., jako w wigilię urocz. wstęgu dnia, poświęconego czci św. Cecylii, patronki towarzystw muzycznych i śpiewaczych, staraniem Towarzystwa Śpiewaczego „Lira” odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Józefa o godz. 9.30 rano, podczas którego pienia religijne wykona chór Towarzystwa pod dyrykcją prof. Al. Pędzi-mań, zaś solo na skrzypcach — p. St. Płuciennik.

DRUGI ZJAZD WOJEWÓDZKI NPR. W ŁÓDZI.

Mimo usilne zabiegi w celu ponownego sementowania rozbitych odłamów partyjnych NPR., nie dało się dotychczas osiągnąć pomyślnych rezultatów. Na 21 listopada zwołany zostaje do Łodzi ponowny zjazd wojewódzki NPR., który ma opracować dalsze szczegóły swej akcji i który ostatecznie ustosunkuje stanowisko łódzkiej organizacji NPR. do lewicy i zarządu głównego. (k)

Idealny odbiór
zapewnia Tylko
Lampa katodowa

„ECHO”

Zebrania kontrolne rezerwistów.

Jutro rejestracja według nazwisk od liter G. do W-k.

Dziś, w sobotę, winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1890 w lokalu komisji Nr. 1 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery K, L, E, M, N.

Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9, koszary) o nazwiskach na litery W, E, do Wk.

Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4 (Konstantynowska 62, koszary) o nazwiskach na litery S, Z, do Szn.

Rocznik 1895 w lokalu komisji Nr. 2 (Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery G, H, I, J, L.

Rocznik 1896 w lokalu komisji Nr. 5 (Skladowa 40, koszary) o nazwiskach na litery S, Z, do Szn.

Zamieszkałym na terenie powiatu łódzkiego winni się zgłosić w lokalu P. K. U. Łódź-powiat (Piotrkowska 187) mieszkańcy gminy Łuźmierz roczników 1898, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1893, 1896, 1897, 1901, 1899, 1900.

Jutro, w niedzielę, komisje kontrolne nie urzędują. (b)

REJESTRACJA MĘŻCZYZN, URODZONYCH W 1906 ROKU.

Na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w dniu dzisiejszym, t. j. 20 listopada r. b. do lokalu biura wojakowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8 do 1.30 po poł., powinni się zgłosić osobiście do spisu mężczyźni urodzeni w 1906 roku, a zamieszkałym w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F do końca, Ga do Ge włącznie.

W poniedziałek, dnia 22 listopada r. b., pomiędzy godz. 8 rano a 3 po poł., mają się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Gi do Go włącznie.

OSTATNI DZIEŃ WYPŁAT.

Dziś ostatni dzień wypłat zapomóg doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, posiadających legitymacje od nr. 1101 do 1511.

Wobec tego, że pozostałe pieniądze po potrąceniu dla prowincji wynoszą razem na listopad zaledwie 77.325 zł., pozostali bezrobotni wprawdzie do pobierania zasiłków otrzymają zapomogi dopiero po nadejściu pieniędzy przeznaczonych na grudzień. Po ukończeniu tych wypłat w dn. od 22 do 24 b. m. przyjmowani będą jedynie ci bezrobotni, którzy nie zgłosili się w odpowiednich terminach i załatwienie będą wszelkie reklamacje, a po tym terminie żadnych reklamacji przyjmować się nie będzie. (b)

KASY EMERYTALNE DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

W dniu wczorajszym Urząd Wojewódzki otrzymał pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie kasy emerytalnej dla pracowników miejskich. W piśmie tem Ministerstwo zwraca uwagę na zmiany, jakie poczyniono w kierunku usprawnienia organizacji władz kasy emerytalnej oraz zapewnienia ubezpieczonym maksymalnych korzyści w granicach funduszy kasy. Ponieważ równocześnie obniżono wysokość wkładek z 15 na 10 procent uposażenia ubezpieczonego, a utrzymanie niższych wkładek pozostaje w zależności od ilości członków kasy emerytalnej, Ministerstwo uważa za pożądane, by Urząd Wojewódzki zwrócił uwagę, ażeby związki komunalne, które jeszcze do tychczas nie przystąpiły do kasy emerytalnej w charakterze członków, zgłosiły swe przystąpienie w możliwie najkrótszym czasie. (w)

KIERMASZ „KROPLI MLEKA”.

Przygotowania na kiermasz w całej pełni. Przedmioty pierwszej potrzeby oraz zbytkowne zapełnią gustownie przystrojone kioski. W dużej sali przystrojonej będzie orkiestra p. Kantora, w małej sekcji 28 p. Strz. Kan., a podczas podwieczorku quintet pp. Katarzyna i Karasiński. Przygotowana wielka ilość cennych fantów i szereg niespodzianek pozwala przypuszczać, że Towarzystwu „Kropla Mleka” przybędzie znaczny zasiłek i urzeczywistnić będzie można wszystkie projekty i zamierzenia.

Dla uniknięcia tłoku na kiermaszu wejście będzie od ul. Traugutta 1, wyjście Piotrkowska 72.

(Dalszy ciąg kroniki na str. 10-ej).



Kurier Sportowy



OBLICZE LIGI PIŁKARSKIEJ?

Okres odrodzenia i sanacji. Projekt lwowski ma najwięcej szans.

Zachorowali wszyscy na ligę. Zawładnęła ona umysły nie tylko mocarzów sportowych, ale stała się ogólnym zagadnieniem i zmartwieniem.

Słyszeliśmy o różnych projektach ligi, że ma należeć do niej 16 najlepszych w Polsce klubów, to znowu liczba ta maleje do dziewięciu najprzedniejszych, aż wreszcie według „życzenia” odważniejszych prowadzących wystarczyłoby w lidze tylko pięć klubów z grona śmietanki.

Nowotwór ten ukształtuje się zapewne w pierwszych dniach grudnia, na konferencji jaka się odbędzie w Warszawie z udziałem projektodawców ligi i zaproszonych przedstawicieli innych poważniejszych klubów.

Uciążliwe byłoby rozgrywanie mistrzostwa ligowego w gronie 16 klubów i byłoby to srodze ponad siły, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w grę wchodzi również spotkaniem międzynarodowe, międzymiastowe oraz ligowców z nieligowcami i t. d.

Racjonalniejszym byłoby dopuszczenie do ligi 9 czy 10 klubów, (projekt lwowski) przez co liga nabierze większej powagi, a Okręgi do mistrzowskich rozgrywek okręgowych będą posiadały również poważniejszą kl. A. klasowe co wpłynie również na większe zainteresowanie się ich przebiegiem.

Poważniejszy szkopol tkwi w doborze ligowców przy mniejszych zestawieniu.

Murowaną obsadę stanowią: Pogoń, Warta, Cracovia, Wisła, IFC, i Polonia, reszta będzie przedmiotem pertraktacji, rozważań, intryg i t. d.

Jak słychać, Łódź ma mieć jednego tylko przedstawiciela w lidze — ŁKS.

Podobno na wybór wpływają różne warunki przemawiające za kandydatem, a więc: żywotność klubu objawiająca się nie tylko obecnie, ale i w latach poprzednich, dobre wyniki w spotkaniach międzynarodowych, posiadanie własnego boiska, dobra firma klubu i t. d.

Dlaczego pominięto tu Turystów jako mistrza Łodzi?

Może nie odpowiadają oni stawianym warunkom, może mało znani są jeszcze w kraju i to zdaje się najwięcej stoi na przeszkodzie do zakwalifikowania ich do Ligi.

Tytuł mistrzowski widocznie nie wystarczy projektodawcom, aby pamiętali oni o Turystach pomijających tak przedsiębiorczy klub jak ŁKS.

W ten sposób np. w gronie przyszłej ligi znajduje się już IFC, gdy nie widzi się obok nich mistrza górnośląskiego Ruchu.

Mylnym byłoby twierdzenie, że tylko mistrzowie poszczególnych okręgów winni znaleźć się w lidze, co niepozwoliłoby tak wyrobionym już klubom jak Wisła, Warszawianka, IFC, czy ŁKS, wzmocnić atutów ligi.

Pomijając już sam skład osobowy ligi na leży podkreślić iż wpłynie ona niewątpliwie na uzdrowienie finansowe i sportowe polskiej ekstra-klasę piłkarskiej.

Niepokojąco trochę brzmi wieści, że liga ta będzie oparta na zasadach profesjonalizmu.

Gdyby ten profesjonalizm, nie mający narazie żadnego fundamentu, zamykał się w gronie ligi t. j. tych kilku klubów nie omawiałoby to tak niepokojąco, ale przypatrując się sposobowi rozgrywek ligowych dojdziemy do wniosku, że ten profesjonalizm zatoczyłby szersze kręgi.

Przewidziane wszak będzie, że dwaj ostatni ligowcy muszą rozegrać z dwoma zwycięzcami międzygrupowymi decydujące spotkania o przeklasyfikowanie, a więc pozostanie nadal w lidze na podstawie wyników lub przejście do grona pozaligowego, na ich miejsce weszłyby nowi kandydaci.

Ci nowi kandydaci musieliby stać się profesjonalistami zgodnie z otoczeniem, gdy natomiast zdegradowani staliby się z konieczności amatorami, nie mogąc płacić grona po za ligowego.

Jak to w rzeczywistości dałoby się skutecznie, napewno nikt jeszcze o tem

nie myślał, ale pogląd na powyższe może mieć już z góry wyrobiony.

Ze obecny system rozgrywek o mistrzostwo jest zły, nie negują nawet najpoważniejsi kierownicy życia piłkarskiego z prezesem Cetnarowskim na czele.

Musi więc nastąpić jakaś sanacja, jakieś ożywienie, przeinaczone normujące anomiczne położenie naszych klubów, jak również utrzymujące naszą klasę piłkarską na dobrym poziomie.

Szczepionka ligi wydała już swoje owo

ce i teraz czekają wszyscy objawienia się tej inowacji w formie wyraźnej i formalnie ujętej.

Musi to być przez zimę załatwione, aby z początkiem roku przyszłego nastąpiło na boiskach inne życie.

Jeszcze tu i owdzie dadzą się słyszeć głośnie protesty, intrygi różnych klubów po krzywdzonych będą niepokoić organizatorów, ale wszystko da się szczęśliwie pogodzić, gdy do rzeczy zabierzemy się odważnie, poważnie i szybko.

Reprezentacyjne zawody piłkarskie w Berlinie.



W Berlinie odbyły się reprezentacyjne zawody piłkarskie, rozegrane pomiędzy drużyną Berlina i reprezentacją Szwecji. Zdjęcie przedstawia rzut Szwedów do bramki Berlina.

Boks jako sport wychowawczy.

Zupełnie nowoczesnym i dopiero od nie dawna uprawianym jest sport pięściarski. Boks ma wszelkie dane aby nosić miano (sportu nowoczesnego i wychowującego ludzi silnych, takich jakie wymagają obecne warunki życia i stosunki społeczne. Jest to sport w swojej istocie najsprawiedliwszy, gdyż rozstrzygnięcie jest widoczne i efektowne i nie może być żadnych wątpliwości. Tutaj zawodnik musi wyjść i pokazać swoją wytrzymałość, swoją siłę, odwagę, mocne nerwy i technikę, gdyż wszelkie fortele, wykręty nie nie pomogą, a pięść nieubłagana dosięgnie i walkę rozstrzygnie. To co widzimy w innych sportach, kłótnie, nieporozumienia, unieważnianie i t. p. rzeczy.

Sport ten chcąc być zupełnie sprawiedliwym podzielił wszystkich zawodników według ich wagi by czasami ktoś dzięki swojej wadze nie miał przewagi na drugim, gdyż w sporcie winno decydować wyćwiczenie wyrobienie wszechstronne sił duchowych i fizycznych.

Anglicy i Amerykanie lubią ten sport i widzą w nim potęgę siły. To też można skonstatować iż sporty a specjalnie boks wywarł swoje piętno wychowawcze na społeczeństwie angielskim i amerykańskim, stwarzając ludzi silnych, ludzi czynu, przedsięwziętych, odważnych, pewnych znających swoją siłę. Nic też dziwnego iż te na rody wprost rządzą światem i zajmują dominujące role w rodzinie narodów.

U nas sport ten ma bardzo mało zwolenników, nic też dziwnego, bo społeczeństwo nasze jest bardzo słabe i niezdolne do czynu, a w boksie trzeba się zdobyć na olbrzymi wysiłek i trzeba nieraz wytrzymać wściekły ból od uderzenia, zebrać siły skupić się i wszystkimi siłami wywalczyć zwycięstwo. My tego nie potrafimy siła u nas jest w językach i gadulstwie, każdy prawie że umie dobrze gadać i rozumować, ale czynnie dać pewien wysiłek, nastawić się i odebrać cios, wytrzymać go, a nie cho wać się po kątach gdy trzeba walczyć — oto co stanowi różnicę między nami, a Anglikami czy Amerykanami.

Więc na gwałt trzeba wychowywać nowe społeczeństwo. Szkoły niechaj dają nam ludzi silnych, odważnych, a nie karno dziejów. Od małego dziecka trzeba uczyć znosić trud, cierpienia, walczyć i odnosić zwycięstwa, a tego nauczymy przez sporty, a specjalnie przez boks, który winien być szeroko uprawiany w szkołach.

Najczęstszym argumentem przeciwników boks jest twierdzenie, iż sport ten nosi cechy sportu ordynarnego objawiające się w biciu po twarzy, aż do utraty przytomności. Na to można odpowiedzieć w ten sposób, że chcąc się uchronić przed biciem trzeba samemu umieć bić.

Państwa zachodnie prześcigają się wzięciem w umiejętności władania pięścią, my nie możemy być obojętni na to zjawisko.

Kort.

Sport w kilku słowach.

Większość klubów łódzkich zamyka już sezon piłkarski, mimo iż warunki atmosferyczne są wymarzone do kontynuowania pracy.

W innych okręgach potrafią grać cały rok, my potrzebujemy odpoczynku.

A więc cały wysiłek klubów najmłodszych w ubieganiu się o mistrzostwo kl. C. przebiegał na marne i muszą one zabrać

się ponownie do pracy.

Z pucharem PZPN. było gorzej i jakoś się przetrzymało, więc i teraz zapewne nie odpadną chęci.

ŁKS. rozegra na własnym boisku zawody rewanżowe z Widzewem, chcąc powtórzyć poprzednią klęskę. Zawody te odbędą się rano o godz. 11-tej.

Pieszko naokoło Polski. Podróżnicy łodzianie przybyli do Brześcia.

W dniu 5 b. m. wyruszyli z Łodzi podróż dookoła Polski dwaj sportowcy łodzianie: Stanisławski i Margasiewicz. W dniu wczorajszym obaj ci młodzieńcy przybyli do Brześnia nad Bugiem.

Podróżnicy przewidzieli już 390 kilometrów.

Z Brześcia udają się łodzianie do Włocławka. Zamiarem Stanisławskiego i Margasiewicza jest przewiedrowanie wszystkich województw Polski.

Strzelnica ŁKS. nie odpoczywa. W niedzielę odbędzie się zawody młodzieży lat 18 o tytuł mistrza dnia. Udział wzięć wszyscy amatorzy strzelania. W przyszłości projektowane jest odwołanie zawodów międzyszkolnych o mistrza szkół średnich.

Do projektowanej ligi piłkarskiej długą opinią projektodawców nie wzięły kluby jak: TKS, Czarni, Jutrzenka, Ryścy, Legja. Większego przez to zainteresowania nabiorą rozgrywki okręgowe.

Opinia sportowa jest zaniepokojona tymczasowym brakiem decyzji w wytoczonej wojskowej referendacji o wycofaniu jednego z pism łódzkich.

Jak słychać, czynnik zainteresowania chcą interwenjować u wojskowych wyższych, w celu przyspieszenia zakończenia sprawy.

W Budapeszcie odbył się mecz piłkarski.

Rok 1911. — Rok 1926.

Wśród seniorów grał szereg reprezentacyjnych graczy przedwojennych, a wśród nowych gwiazd. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

Żaden kraj niema tyle gazet i czasopism sportowych co Włochy. Najbardziej popularna „La Gazzetta dello Sport” wychodzi 6 razy w tygodniu, rozchodzi się po całym kraju w ilości 200.000 egzemplarzy.

Projektowane zawody międzynarodowe w piłkę nożną między Berlinem i Warszawą nie mogą się odbyć, zdaniem Niemców, ze względu na prestige (i) berlińskiego.

W Warszawie wojskowi zamierzają kontynuować budowę rozpoczętego stadionu. W tym celu drogą rozkazu będzie pociąg na zaży oficerskiej 1 zł. miesięcznie w ciągu 6 miesięcy da pokazać sumę 30 tysięcy.

Tylko tą drogą można coś zrobić.

Kilku awanturujących się graczy lwowskiej, podczas zawodów w Warszawie — ŁKS. w Łodzi, otrzymało 4 dni dyskwalifikację od lwowskiego Gier i Dysc.

Zdaje się, iż wybryki te i kary rzyszą Hasmonei przy każdym tej dzie.

Przed zawodami Wrocław — Niemcy byli tak pewni zwycięstwa, że leżnieli go tylko od napadu Wrocław. Zaznaczyć warto, iż reprezentacja sławia pokonała przedtem reprezentację Niemiec w stosunku 2:0.

Wiedeńskie kluby sportowe przebiegają obecnie poważne przesilenie, tak iż czas rozgrywania się meczów w klubach zasiedają wierzyciele i inkasują należne sobie sumy.

W Warszawie odbędzie się jutro spotkanie z rządu emocjujące spotkanie o mistrzostwo Polski. Przeciwnikiem Polaków będzie Warta poznańska.

Od wyniku tego zależy jak się potoczą losy przyszłego mistrza.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Sobota 20 listopada 1926 r.

„Kurjer Łódzki”.

Najistotniejsza propaganda oszczędności.

Sprzedaż na raty podstawą dobrobytu w Ameryce.

dy się weźmie amerykańska ga-
ki, uderza Europejczyka w dzia-
si masa ofert sprzedaży na raty.
stolarska „General Furnitures”
o ogłasza na całej stronie w
u „Związkowym”, że na łatwe
we lub miesięczne spłaty, rozło-
twa lata sprzedaje, sypialnie, ba-
lony, jadalnie w kompletach lub
Dla przykładu podajemy wy-
łości, nie poprawiając błędnej
ny. Oto pod rysunkiem, wy-
ym szerokie łóże, komode i tuale-
ny:

OWE GARNITURY DO SYPIALNI.
dobra osób, których pokoje nie ze-
na użycie kompletnych garniturów do
on postanowiliśmy sprzedawać podczas
sprzedaży wszystkie garnitury albo na
wi albo kompletne. Jako przykład wy-
ch wartości zaofiarowanych tym razem,
somy te trzy-sztukowa taniść. Garnitur
w dwudzienniu, orzechowem wykoń-
ko nakładanymi płaszczyznami. Sprze-
na łatwe tygodniowe lub miesięczne

jak można nabyć w Ameryce

om:

re: **NIC NIE WPLACAJCIE.**

ie nam wybudować własny dom na

łasnej locie. Wszędzie najlepsza kon-

Najniższe ceny, jakie kiedy zaofiaro-

Przeście marnować swe pieniądze

z, kiedy on zapłaci za wasz własny

cenę włączono asekurację zabezpie-

rt” Wasze spłaty. Zaufania godna stara

ożłoście się, piszcie lub telefonujcie do

z wszelkie szczegóły. Bez zobowiązań.

Thorsch and company

ark St. State 6348.

ias w gwarze polsko-amerykańskiej

Pparcele budowlaną. Lot — po angiel-

Przyp. Red.)

z przykład poucza, jak można na-

darstwo rolne:

DARMO! BEZ WPLATY

zajmożna swój własny dom, Bungalow

tańciany lub 3 mieszkaniowy. Zbudu-

potrzeba składy (stores) i garaże z małą

Wszystko co potrzeba, to mieć czy-

dlugu lotu. My zrobimy resztę. Na-

ilko swoje nazwisko na skrawku pa-

ysłzycie do J. F. Ropa, Box 40, Dzien-

nkowy.

W HIN — TANIŃCIE W FARMACH

W POLSKIEJ OKOLICY.

mieów — zabudowania z kłopotów — 40

Wystęgo, małe jezioro przylega do far-

asta ziemia, 2 mile od miasta. Cena

+ \$ 200 wpłaty, reszta po 6 procent.

Red.: Przekreślone S oznacza dolar).

ów, duże drewniane zabudowania, z

m basementem pod domem. 50 ak-

Legęgo, piaszczysto-gliniasta ziemia,

a, 20 miasteczka. Cena \$ 3000, \$ 300

cia szkół i polskich kościołów. Inne

zer Piszcie:

Grimmer, Marinette, Wisconsin.

automobil, wpłaca się 30 proc.

reszta spłaca się w 12 miesię-

k znych ratach. W r. 1925 sprze-

w k sposób samochodów za 3,5 mi-

arów. Wedle obliczeń urzędu

będą mogły być spłacone, co pociągnie za

sobą ruine wielu fabrykantów i kupców.

Tymczasem zwolennicy sprzedaży na

raty wskazują, że w handlu samochodami

98 proc. zobowiązań spłat na raty wy-

pełniono, a owe 2 proc. nie oznaczają

straty, gdyż prawnie można wówczas to-

war odebrać. Przemysłowcy stwierdzili,

że od zaprowadzenia sprzedaży na raty

mniej zachodzi strajków i zatargów i pra-

cownicy chętniej pracują ponad godziny

taryfowe, gdyż nabywszy np. dom na ra-

ty, chcą stać się jak najprędzej jego wła-

ścicielem. Sprzedaż na raty staje się więc

zachętą do pracy. Bez sprzedaży na raty

nie można w Ameryce pomyśleć sobie

obecnego poziomu wydatków na życie.

To też przykład amerykański oddzia-

tywuje na Europę, zwłaszcza na Niemcy,

którzy ślą komisje dla podpatrzenia ame-

rykańskich metod gospodarki.

Nie ulega wątpliwości, że zmysł oszce-

dności w Europie nie da się inaczej po-

budzić, jak przez system sprzedaży na ra-

ty. Drobnii ciuflacze zawiedli się na ban-

kach. Teraz jest kolej na banki pozyska-

nia sobie ciuflaczy przez okazanie im za-

ufania. Trzeba naprzód ciuflaczowi dać

towar do ręki, a mając zastaw w rękę, za-

niesie on grosz do banków.

Systemem sprzedaży na raty zaintere-

sowali się w Polsce przede wszystkim

kupcy żydowscy. Pierwsi oni chwycili

się sprzedaży na raty. Kupiectwo rodzi-

me zbyt późno się zorientowało, a nawet

obecnie niechętnie naogół na raty sprze-

daje.

Rynek skór w Łodzi.

SITUACJA OGÓLNA.

ex) Na rynku skórzanym w ciągu ostatnich kilku dni notowano pewną poprawę sytuacji. Przedewszystkiem zwraca uwagę stała niżkowa tendencja surowca, która zmusiła prawie wszystkie garbarnie do obniżenia cen wyrobów. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że kupiec, spodziewając się dalszej niżki cen, stara się zapotrzebowanie pokryć tylko częściowo. Tem właśnie tłumaczy się rezerwa w zakupach ze strony prowincji.

Zmniejszone zapotrzebowanie tłumaczyć należy jeszcze tem, że wytwórcy obuwia posiadają jeszcze znaczne zapasy obuwia gotowego, inni zaś nie kupują przedewszystkiem z powodu braku gotówki. Większy zbyt spodziewany jest dopiero w najbliższych tygodniach, gdy się sytuacja całkowicie wyklaruje, ponieważ nie było jeszcze mowy nietylko o sezonie zimowym, ale i sezon jesienny dał się mało we znaki.

SKÓRY MIEKKIE.

Na rynku skór miękkich w tygodniu ubiegłym panowało pewne ożywienie, ze względu na zjazd znacznie liczny kupców prowincjonalnych, którzy całkowite swe zapotrzebowanie skierowali na artykuły wybitnie jesiennie. Tydzień bieżący natomiast przeszedł dla branży tej spokojnie. Te bowiem transakcje, które miały miejsce, były do tego stopnia drobne, że zasadniczo nie mogły zmienić charakteru rynku. Według słów zarówno hurtowników jak i garbarzy, należy się spodziewać, że ożywienie nastąpi szybko, rynek bowiem miejscowy od dłuższego już czasu nie wykazywał żadnego prawie zapotrzebowania.

Jeżeli chodzi o ceny, to w garbarniach nie uległy one zasadniczym zmianom, poszczególne jednakże hurtownicy dla zachęty odbiorców często schodzą z cen.

SKÓRY SUROWE.

Na rynku skór surowych zauważyć się dało w ostatnich dniach, przedewszystkiem wstrzymanie spadku cen, które trwało już od dłuższego czasu. Nastąpiło to w pierwszym rzędzie na skutek wzmożonego eksportu skór surowych zagranicę, specjalnie do Ameryki. Obecnie na rynku skór surowych notowano tendencję utrzymaną, przyczem ceny obowiązywały następujące: skóra cielęca wagi 3 i pół kg. od zł. 12 do 13, skóry wołowe ciężkie zł. 2.60 do 2.65, niesortowane 2.50.

SKÓRY MIEKKIE ZAGRANICZNE.

W dziale skór miękkich zagranicznych dają się odczuwać ostatnio gorączkowe przygotowania do t. zw. sezonu karnawałowego. Ruch ten wprawdzie cechuje szczególnie importerów, którzy w przewidywaniu dobrego sezonu wysłali już odpowiednie zamówienia zagranicę, jednak dość znaczne ożywienie zauważyć można było również u kupców mniejszych. Normalnie, w okresie obecnym, wytwórcie obuwia poczynają już robić zapasy na sezon zimowy. Bieżący sezon jednakże, jako spóźniony pozostawił jeszcze duże ilości niesprzedanego obuwia. Zaznaczyć należy, że podróżowały ostatnio o 2 centy ceny lakieru Sterlinga. Fabryki zagraniczne już od szeregu tygodni podwyższyły ceny swoich wyrobów i przesłaly importerom odpowiednie zawiadomienia. Ci jednakże nie podwyższyli od razu cen, bojąc się, że minimalna nawet podwyżka odstraszy odbiorców, tem bardziej, że każdy z importerów posiadał znaczne jeszcze zapasy skór na składzie. Obecnie zapasy te są już na wyczerpaniu, świeże przeto transporty będą sprzedawane już po nowej cenie. Ze skór miękkich zagranicznych największym popytem cieszą się lakier, skóry krokodylowe i t. p. artykuły wybitnie karnawałowe.

W dziale tem obowiązują następujące warunki sprzedaży: od 25 do 30 proc. należności gotówką, resztę weksłami do trzech miesięcy. Przy sprzedaży lakieru sterlinga warunki były bardziej obojętne. Importerzy bowiem żądali większej części pokrycia gotówkowego.

Adhal.

GARBNIKI.

ex) Na rynku garbników sytuacja mocna, ponieważ kartel międzynarodowy podwyższył ceny. Ożywienie w przemyśle garbarskim wpłynęło na wzmożenie się popytu na ekstrakty zagraniczne i krajowe. Ceny tych ostatnich nie zmieniły się, ponieważ zapasy starego surowca są jeszcze dość znaczne. Notują ekstrakty płynne krajowe loco skład za tonnę: Quebracho 791.15 zł., tyleż samo „Gloria” i „Mimoza”, markę „Mars” natomiast 834 zł. 83 gr. Ceny ekstraktów zagranicznych są następujące: Forestal Mimoza Elephant 26 zł., Forestal Ordinary 23.10, Forestal Crown 25.10 funtów szterl. za tonnę cif Gdańsk.

POLSKA LINJA ŚRÓDZIEMNOMORSKA.

ex) W związku z realizacją projektu polskiej floty handlowej rząd interesuje się żywo kwestją linii śródziemnomorskiej, którą ma być stworzona przez Towarzystwo prywatne „Polska Żegluga Morska”. Rząd, jak się dowiadujemy, gotów jest w zasadzie udzielić pomienionemu towarzystwu żądanej przezeń subwencji, o ile Towarzystwo to uwzględni interesy gospodarcze rządu, który ze względu na rozwijające się pomyślnie stosunki handlowe z Bliskim Wschodem, głównie zaś Turcją, stawia „Polskiej Żegludze Morskiej” za warunek przedłużenia tej linii do Grecji i dalej do portów Małej Azji. W ten sposób z pominięciem kosztownego frachtu lądowego można byłoby eksportować na Wschód szereg najróżniejszych towarów, jak spirytus, narzędzia rolnicze, manufakturę, węgiel i t. d. i przewozić do Polski znaczne ilości zakupywanego zagranicą tytoniu monopolowego.

Projekt pomyślany w ten sposób linii rozpatrywany jest przez przedstawicieli rządu i Banku Gospodarstwa Krajowego z punktu widzenia handlowego. Wkrótce ma się odbyć konferencja przedstawicieli Min. Przemysłu i Handlu oraz „Polskiej Żeglugi Morskiej”, na której sprawa ta ostatecznie zostanie zdecydowana.

WIELKA PANAMA PODATKOWA W BYDGOSZCZY.

ex) Dnia wczorajszego rozeszły się w Bydgoszczy, jak donosi „Głos Pomorski”, alarmujące wieści o wielkiej panamie podatkowej, w której skarby państwa ma być poszkodowanym na ogromne sumy. Bchaterką skandalu jest największa firma hurtowa towarów włókniastych w Bydgoszczy. Jest nią „Tekstil”, mieszcząca się w ogromnych dwóch domach przy starym Rynku u wylotu ulicy Niedźwiedziej.

Firma ta ukrywała swe obroty przez dwa lata, podając je w śmiesznie małych cyfrach, nie płacąc w ten sposób podatku obrotowego w właściwej wysokości.

Podobnie już firma oszukała skarby polski przez fałszywe zeznanie danych do wymiaru podatku majątkowego przed półtora rokiem.

Jak poważne mogą być z tego powodu straty skarbu, świadczy fakt, iż po ujawnieniu tych defraudacji w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia, sędzia śledczy zarządził od razu zajęcie partii towaru firmy wartości 100,000 złotych.

Na trop malwersacji wpadły władze skutkiem doniesienia jednego z pracowników firmy, który niedostawał od dłuższego czasu swoich poborów.

Wśród współwłaścicieli oszukańczej firmy popłoch z tego powodu niesłychany. A jest ich aż czterech. Jeden z nich mieszka stale w Gdańsku, a wszyscy prowadzą niezwykle bogaty i wytworny tryb życia. Teraz dopiero wyszło na jaw, skąd się czerpało środki na ten luksus.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! Dziś!
A imię Jej — Kobieta!

Potężny dramat zakazanej miłości.
W rolach głównych potentaci ekranu
Barbara La Marr
i **Ramon Novarro.**

UWAGA! Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia i we wszystkie dni I m. 60 gr., II m. 30 gr., III m. 20 gr.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5-ej, w sobotę i niedzielę o g. 2.30
Ostatni seans o godz. 9.15.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów na rynkach łódzkich przedstawiały się następująco:

Nabiał: Masło osetkowe 5.00 do 5.80; masło śmietankowe 6.00 do 6.80; jajka 3.20 — 3.50; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono 3 zł. 80 gr. za mendel; jajka skrzynkowe sprzedawano w cenie od 3.00 do 3.30 za mendel; za litr śmietany słodkiej żądano 180 do 2 złotych, zaś za litr kwaśnej (zbieranej) do 2 zł. 50 gr. Litr mleka słodkiego sprzedawano od 40 do 50 groszy.

Drób: Kura 4.50 — 5.00 do 6 zł. 50 gr., kaczka 4.00 — 5.00 — 6.00 do 7 zł., gęś 8.50 — 9.00 do 12 złotych; indyk od 12 do 15 złotych; kurczaki od 3 do 5 zł.

Ziemiopłody: Kilogram ziemniaków od 12 do 14 groszy; za 100 kg. ziemniaków (ko rzec) płacono od 12 do 14 zł., kilogram marchwi 15 do 20 groszy; kilogram buraków od 15 do 25 groszy; ćwiartka marchwi 2 — 2.50 zł.; ćwiartka buraków ćwikłowych od 2 do 3 złotych; kalafior od 80 groszy do 150 za sztukę; kilogram cebuli 60 groszy, zaś kilogram cebuli cukrowej od 80 groszy do 1 złotego; główka kapusty włoskiej od 10 do 40 groszy; główka kapusty zwykłej od 20 do 50 groszy; kapusta do kiszenia na kopy od 6.00 do 12 zł.

Owoce: (za jeden kilogram) gruszek 70 — 1.00 — 1.20 — 1.50; jabłka 60 — 80 do 1.20. Owoce na pudry, gruszek 6.00 — 8.00 do 12 zł., jabłka na kompot 4.00 — 6.00 do 9 zł., jabłka do jedzenia od 9 do 14 zł. Ruch na rynku duży.

POLSKI EKSPORT DRZEWA.

ex) W stosunku do ubiegłego miesiąca eksport naszego drzewa spadł o 82,831 tonn, wartości 1,885,000 zł. i wynosił we wrześniu 412,725 tonn wartości 29,440,000 złotych.

Pierwsze miejsce w naszym eksporcie zajmują Niemcy, importujące 53,8 proc. całego wywozu, następnie Anglia — 19,5 proc., Belgia 6,2 proc., Czechosłowacja — 5,6 proc., Francja — 5,1 proc., Holandia — 4,4 proc., Danja — 1,8 proc., a jeszcze w mniejszych ilościach Węgry, Łotwa, Austria, Szwajcaria, Rumunia i Szwecja. Jako nowi odbiorcy w nieznacznych ilościach występują: Norwegia, Litwa, Turcja i Jugosławia. W przeciwieństwie do ub. m. zwiększył się wywóz drzewa opałowego, osiki zapalczonej i desek; zmniejszył się natomiast wywóz papierówki, kopalniaków, drzewa okragłego, lat, fryzów, słupów telegraficznych, podkładów i innych.

Eksport drzewa w październiku wzrósł na ogólną sumę 3 milj. zł. w zlocie.

WYDOBYCIE NASZEGO WĘGLA W PAŹDZIERNIKU B. R.

ex) W październiku wydobyto ogółem ze wszystkich kopalń 3,531,000 tonn. Z tego Śląsk dał 2,514,000, Zagłębie Dąbrowskie 756,000, Krakowskie zaś 261,000 tonn.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO.

w dniu 19 listopada 1926 r.
Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin wypłaty na Warszawę 46.405—46.645, Wiedeń czeki 78.35—78.85, bankonty — 78.30—79.30, Praga 374.75.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczornych dolar kształtował się po kursie 9.02 i pół w żądaniu i 9.01 i pół w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 listopada (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.99 — 9.01 — 8.97

Czeki.

Belgia 125.50
Holandia 360.65
Londyn 43.70
N. York 9.—
Paryż 31.95, 31.70
Praga 26.72
Szwajcaria 174.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 75.25, 75.75, 75.—
Pożyczka kolejowa 87.—
Pożyczka konwers. 5 proc. 46.75, 47.—
46.60, 8 proc. 94.—, 93.—, 93.75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 37.75, 38.25, 37.10, 36.90.
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złote 39.35
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 29.75, 30.25, 42.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 9.70
Bank Polski 81.—, 80.25, 80.50
Bank Zjedn. Ziem. Polskich 1.50
Bank Przem. Polski 0.16, 0.15, 0.17
Bank Handlowy 3.—, 3.10
Bank Zachodni 1.35
Bank Zarobkowy 5.50
Kijewski 0.19
Chodorów 106.—
Cukier 3.10, 3.15
Łazy 0.12, 0.13
Węgiel 70.—, 71.—
Lilpop 16.75, 16.50
Ostrowieckie 7.45, 7.35, 7.40
Pocisk 1.30
Starachowice 2.15, 2.13, 2.19
Żyrardów 10.90, 11.15, 11.10
Gerata 1.—
Siła i Światło 24.—, 25.—
Czestocice 1.20
Firley 21.50
Wysoka 3.—
Nobel 2.60, 2.50
Modrzejów 3.85, 3.75
Parowoz 0.27
Rudzi 1.20, 1.15, 1.16
Ursus 1.50
Spirytus 2.—, 1.90

GIELDA LONDYSKA.

Londyn, 19 listopada (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,84 ³ / ₄	Holandja	12,13
Francja	136,87	Belgia	34,86 ¹ / ₂
Włochy	115,50	Niemcy	20,43
Szwajcaria	25,14 ⁵ / ₈	Hiszpanja	31,92
Portugalia	2,53	Dania	18,20 ¹ / ₂
Szwecja	18,17 ¹ / ₂	Norwegia	18,90
Praga	163,75	Helsinki	192,56

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 19 listopada (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	137,00	N. York	23,27
Belgia	391,00	Hiszpanja	428,50
Włochy	118,50	Szwajcaria	544,00
Holandja	11,29	Szwecja	755,50
Niemcy	671,00	Rumunia	16,10

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 listopada (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich	57,25—57,40
100 dolarów	514,85—515,65
czek na Londyn	25,01
Telegraficzna wypłata:	
na Warszawę	57,06—57,20
na Berlin	122,822—122,628
na N. York	515,10—516,40

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ze sprawozdań z ostatniego nadzwyczajnego ogólnego zebrania członków Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, zamieszczonych we wczorajszych numerach miejscowych pism, zakradł się szereg nieścisłości.

Całe zadanie ogólnego zebrania polegało na uchwaleniu wniosku, jakie opłaty na administrację i ewentualne straty instytucji, mają ponosić dłużnicy, którzy nad obowiązkowo, jednorazowo będą chcieli spłacić pożyczki swoje i raz na zawsze wyjść z ryzyka, przetrzucając przyszłe ciężary Towarzystwa na resztę pozostałych członków.

Otóż, zgodnie z wnioskiem władz Towarzystwa, ogólne zebranie, po ożywionej dyskusji, zaakceptowało, że te nadzwyczajne opłaty mają wynosić 10 proc. w gotówkę od spłacanej pożyczki w listach zastawnych.

Szczegół podany w sprawozdaniach, jakoby Komisarz Towarzystwa Kredytowego p. St. Najder miał twierdzić, że uchwała będzie prawomocna, bez względu na ilość obecnych na zebraniu członków, jest zgola nieprawdziwy.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, przy sposobności, wyrazy poważania

Leon Gajewicz

Dyr. Tow. Kredytowego.

Łódź, 19 listopada 1926 r.

Epidemia chorób zakaźnych wśród bydła słabnie

WYNIKI DOZORU SANITARNO-WETERYNARYJNEGO W ŁODZI

Według sprawozdania Wydziału Zdrowotności Publicznej, działalność Urzędu Weterynaryjnego w ciągu października r. b. przedstawiała się następująco:

Z pozostałych z poprzedniego miesiąca 29 zagród zarażonych pryszczycą bydła rogatego, uznano zarazę za wygasłą w 23, pozostało w kwarantannie 6 zagród.

Wścieklizna u psów stwierdzono w domach przy ul. Krzemienieckiej 28 i Aleksandrowskiej 87.

Nosacizna u 2 koni (ul. Dolna 14 i Inżynierska 1).

W rakarni zgładzono 22 konie, 25 psów 5 kotów, 116 ptaków oraz 93 psów złowionych, walęsających się.

Dozór Weterynaryjny zbadał na far-

gowisku 920 koni, na stacjach kolejowych 17 koni, 2663 szt. bydła rogatego, 442 leta, 188 owiec, 4,409 szt. trzody chlewniej, 38,130 szt. drobiu, 200 kg. 3320 kg. drobiu bitego, 3065 szt. 3690 kg. kiszek i pecherzy oraz 12 kg. innych produktów.

Dozór Sanitarno-Weterynaryjny konat oględzin 265 miejsc sprzedaży sa i ryb, 15 mleczarni, 30 stajen, 236 6 rzeźni dla ptactwa.

W rzeźni miejskiej poddano 1,627 szt. bydła rogatego, 1547 szt. 1499 szt. owiec i kóz, 70 koni, 6,946 szt. trzody chlewniej.

W rzeźni bałuckiej — 2,441 szt. rogatego, 1,721 szt. cieląt, 2,450 szt. kóz i kóz, 71 koni, 2,158 szt. trzody chlewniej.

ROBOTNICY BUDOWLANI ŻADAJĄ PODWYŻKI PŁAC.

Robotnicy budowlani wystąpili do przedsiębiorców z żądaniem przyznania im podwyżki w wysokości 40%.

W sprawie powyższej odbędzie się w inspektoracie pracy wspólna konferencja we wtorek. (b)

ZŁOT SOKOŁÓW.

Z okazji 60-letniego istnienia „Sokoła” w dniu 5 i 6 czerwca 1927 r. odbędzie się we Lwowie zlot sokoli, na który wyjadą delegacje z poszczególnych gniazd sokolich województwa łódzkiego. (u)

CZYTELNIĄ ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Rada Związkowa Stow. Młodzieży Polskiej posiadając dom przy ulicy Gdańskiej Nr. 111 (róg ul. Kopernika) otwiera salę odczytową, zakłada warsztaty, sale gimnastyczne, sale gier i zabaw, a przede wszystkim czytelnię i bibliotekę dla najszerszych mas młodzieży.

W tym celu zwraca się do społeczeństwa z prośbą o przyjęcie z pomocą przez zaopiarowanie zbytecznych książek, pism i tygodników.

Znając wielką ofiarność łódzkiego społeczeństwa spodziewać się należy, że biblioteka dla młodzieży w niedługim czasie zostanie oddana do użytku.

Laskawe ofiary prosimy kierować do domu młodzieży przy ul. Gdańskiej 111 w godzinach od 10 do 14 i od 17 do 20.

KOLEJOWE TARYFY PODMIEJSKIE.

Jak się dowiadujemy kolejowe taryfy podmiejskie nie zostały objęte ogólną podwyżką taryf osobowych. Przy opracowaniu nowej taryfy kolejowej, która definitywnie wchodzi w życie w dniu 1 grudnia b. r. wprowadzone będą pewne korekty w opłatach za przejazdy na wielkich dystansach.

ODDZIAŁ CENTRALI HANDLOWCÓW POLSKICH W CZĘSTOCHOWIE.

W bieżącym tygodniu bawili w Częstochowie z ramienia Związku Handlowców Polskich z Łodzi pp. Wawrzynkowski i Hejnowski, którzy byli obecni na organizacyjnym zebraniu pracowników handlowych w Częstochowie.

Na zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu, wobec czego został całkowicie utworzony w Częstochowie Oddział Związku Handlowców Polskich. (u)

FAŁSZYWE ZNACZKI STEMPOWE.

Ekspozytura Urzędu Śledczego stwierdziła, że w obgu pojawiły się fałszywe znaczki stemplowe 50-groszowe. Ostrzega się wobec tego ludność przed nabywaniem ich. Zaznaczyć jednak należy, że fałszyfikaty te odtworzone zostały nadzwyczaj udanie. Różnią się one od znaczków autentycznych tylko w drobnych szczegółach rysunku. Wybitniejsze różnice, po których można poznać fałszyfikaty, dają się zauważyć w poszczególnych częściach orla, jak: dziób, oko, skrzydła i pióra. Poza tem w fałszyfikatach odmienny jest papier i klej. (w)

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godzinie 3 m. 30 po cenach miast „Rewizor z Petersburga”. Wieczorem po raz drugi „Król” z Miłą Kamińską i Marią Januską w rolach głównych.

W niedzielę, o godz. 12 m. 15 uroczyste nieszpory z uroczalnym programem w wykonaniu sił Teatru Miejskiego. Morska, Tatarskie, Włoskie, Złoty, i in. Ceny od 30 groszy do 1 zł. W niedzielę o godz. 3 m. 30 po raz pierwszy na niedzielnej popołudniowej imprezie „Rewizor z Petersburga”. Wieczorem z Kamińską i Maszyńskim.

„Sprawa Makropulos” (Kobieta 34-letnia sacyjna sztuka znakomitego czeskiego aktora Czapka, której wystawienie na scenie stało się wypadkiem dnia w najdłuższych sferach łódzkiej publiczności dana będzie dwukrotnie: w poniedziałek i czwartek tygodnia.

Przez wzgląd na to, że obydwa te przedstawienia są w pierwszym rzędzie dla inteligencji naszego miasta — sier. tak uposażone, aby mogły opłacać potrzeb, dyrekcja Teatru Miejskiego w poniedziałek i czwartek przyszłego tygodnia wyjątkowo niskie: od 50 groszy do 1 zł. po tych cenach będą od dziś do najbliższego zamawiać.

TEATR POPULARNY.

Ogroda 18.

Dziś po południu przedstawienie o m. niższych (40, 60 i 80 groszy) grany będzie dramat „Dwaj malcy”.

Wieczorem dyrekcja Teatru dała znakomitą krotkość z muzyką F. J. aktach p. t. „Córka mego meża” (Córka mego meża). Jest to baśń fantastyczna, druga część odegrana zostanie komedii „Zaczarowane jabłuszko” w 2-eh aktach z wami i t. d. Dla naszych miłośników to zabawa nielada. Bilety w cenie od 10 zł. sprzedaje kasa Filharmonii.

DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE DZIECI.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-iej po południu dzie się w Filharmonii przedstawienie dla wykonana zostanie pierwszy raz w Łodzi „Jaga i Kruk”. Jest to baśń fantastyczna, druga część odegrana zostanie komedii „Zaczarowane jabłuszko” w 2-eh aktach z wami i t. d. Dla naszych miłośników to zabawa nielada. Bilety w cenie od 10 zł. sprzedaje kasa Filharmonii.

WIKTOR CHENKIN W ŁODZI.

Niepospolity artysta teatru „Plak” Wiktor Chenkin, znany nam ze swoich nych występów, przyjeżdża do Łodzi do sali Filharmonii dwa wieczory później. mający śpiewak „Dzwonów wieczornych” nas humorem w ślicznym marzeniu Kinta wcieli się w ducha Berangera, aby w gospodarz izby cyganów rozlać szeroki swego głosu. Udział w wieczorach Dobrowolska-Pawłowska, artystka z szwajcarskiej. Przy fortepianie zasiadzie Urstein. W programie arje operowe, Berangera, melodie Kinta, Pieśni Błazna.

ODCZYT CLAUDE'A FARRERA.

Znakomity powieściopisarz francuski Farrere autor tylu cennych dzieł przyjeżdża do Łodzi i wygłosi wielce interesujące w języku francuskim na temat: Kobieta dziś i jutro. Odczyt ten ze względu na nionego prelegenta wywołał w mieście wielkie zaciekanie. Wspomniany odczyt dzie się w sali Filharmonii w piątek, pada o godz. 8.30 wieczorem. Kasa rozdaje sprzedaż biletów.

Wstrzymajcie się z zakupami

do 3, 4, 5 grudnia. Na kermaszu „KROPLI MLEKA” kupi się tanio. Wybór przedmiotów olbrzymi. —

Licytacje przymusowe.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Po-
morski — niniejszym zawiadamia, że w
dni 1-ym grudnia r. b. między godz. 9-tą
a 4-tą po południu odbędzie się przy-
mowa licytacja ruchomości u niżej wy-
kazanych osób, i ewentualnie podatki

Abramowicz J., Aleksandrowska 134, sza-
fa, kredens.
Arndt O., Pomorska 122, maszyna do szy-
cia.
Bacharjer S., Cmentarna 3, pianino.
Borychowski I., Berka Joselowicza 12, me-
ble.
Bramer M., Zgierska 146, meble.
Berkenwald J., Aleksandryjska 20, meble,
zegar.
Brouner M., St. Rynek 5, meble.
Eiderman M., Zawiszy 35, meble, zegar.
Bacgarjer S., Cmentarna 3, meble.
Borsztajn N., Wschodnia 18, meble.
Bauman Ch., Wolborska 36, meble, zegar.
Brackowski M., Nowomiejska 6, 20 swe-
tów.
Berkenwald J., Aleksandryjska 20, garde-
roba.
Borsztajn W., Ogrodowa 5, meble.
Bram M., Południowa 1, meble.
Birnbaum H., Szkolna 17, meble.
Chabowski A., Cmentarna 3, pianino.
Cymel J., Odańska 9, 10 ram do rowerów.
Celat W., St. Rynek 9, meble.
Cerecki M. F., Zgierska 38, meble, zegar.
Chmielewski Z., Konstancyńska 146, sza-
fa.
Czicherman D., Wolborska 12, 20 korcy
węgi.
Czyrbaum N., Północna 25, meble.
Czuchra, Konstancyńska 9, zegar.
Czuchra, Cmentarna 3, pianino.
Czuchra J., Krótka (Baluty) 13, szafa.
Czuchra M., Narutowicza 38, kredens.
Czuchra St., Narutowicza 20, 2 pianina.
Czuchra E., Franciszkańska 15, meble, zegar.
Czuchra E., Narutowicza 31, meble.
Czuchra F., Nowomiejska 3, skóra.
Czuchra F., Aleksandrowska 28, meble,
zegar.

33. Frajtag Sz., Dolna 5, urząd. mieszkania.
34. Frymerman M., Wolborska 36, meble.
35. Fuks M., Sz. Konstancyńska 20, meble.
36. Fuks I., Pomorska 73, meble.
37. Goldberg J., Brzezińska 3, meble.
38. Goldberg H., Nowomiejska 18, meble.
39. Gumińska H., Rybna 10, szafa.
40. Goldfarb M., Lutomska 19, meble.
41. Goldberg B. M., Łagiewnicka 19, wyroby
blaszane.
42. Groskop G., Zgierska 28, maszyna do
szycia.
43. Goldberg L., Jakuba 3, meble, maszyna do
szycia.
44. Gociał A., Północna 23, meble.
45. Gnat N. M., Północna 16, meble, zegar.
46. Gelb L., Pl. Kościelny 6, 15 par spodni.
47. Gelb M., Podrzeczna 11, meble.
48. Grynbaum I., Zgierska 17, umeblowanie.
49. Hodes J., Bazarowa 1, meble, maszyna do
szycia.
50. Hammer E., Wschodnia 18, meble, żyrandol.
51. Ickowicz A., Aleksandryjska 13, meble,
zegar.
52. Józefowiczowa H., Wolborska 34, meble.
53. Ikka D., Konstancyńska 63, patefon, ma-
szyna do szycia, meble.
54. Jaskowicz Z., Zgierska 11, towar w aptecz-
ce.
55. Krajczak H., Dolna 21, szafa.
56. Kowalski J., Konstancyńska 65, meble.
57. Kurc W., Cymera 12-14, maszyna do pi-
sania.
58. Kłmaszewski W., Dolna 15, lustro.
59. Krauze M., Zachodnia 17, 2 szafy.
60. Kiliński M., Wolborska 3, szafa.
61. Kaszylewicz T. M., Zachodnia 26, meble,
kapa pluszowa.
62. Kalmanowicz N., Franciszkańska 30, me-
ble, maszyna do szycia.
63. Krygier H., Rybna 17, meble.
64. Księża Ch., Pieprzowa 24, 10 chustek.
65. Krygier A., Zawiszy 9, meble.
66. Kramarski A., Zgierska 5, meble, zegar.
67. Kohn J. H., Aleksandryjska 13, meble.
68. Kon I., Pomorska 67, meble, zegar.
69. Kaplan A. M., Południowa 3, meble, zegar.
70. Kaplan A., Południowa 3, meble.
71. Krakowski B., Południowa 36, maszyna
do pisania, meble.
72. Karp L., Pomorska 19, meble.
73. Kowalski K., Nowotargowa 9, meble.
74. Kapelus E., Pl. Wolności 10, meble.
75. Koch A., Sz. Konstancyńska 18, 2 szafy.

76. Kifer Sz., Wolborska 30, meble.
77. Kawonoki S., Wschodnia 17, meble, ży-
randol.
78. Karmioł S., Wschodnia 22, meble, zegar.
79. Kalfiska R., Zgierska 8, meble.
80. Koper L., Zgierska 46, 100 kg. skóry.
81. Lewin P., Zachodnia 23, szafa.
82. Lubliner Ch., Aleksandryjska 8, meble.
83. Liberman Ch., Dolna 19, meble.
84. Lewenberg A., Pieprzowa 24, meble.
85. Lubochiński Ch. B., Podrzeczna 11, meble.
86. Lubochiński L. St. Rynek 1, meble, zegar.
87. Leszczyński H., Zgierska 1, towar.
88. Łuszczynski K., Franciszkańska 13, meble.
89. Lubochiński J., Franciszkańska 17, meble.
90. Leśniak M., Rajtera 12, meble, zegar.
91. Lewin H., Jakuba 12, meble.
92. Lipszyc A., Południowa 16, meble.
93. Lungen O., Piotrkowska 45, 3 bilardy.
94. Müller J., Sierakowskiego 43, waga.
95. Morozek J., Aleksandrowska 96, meble,
firanki.
96. Majerczyk J., Północna 18, meble, zegar.
97. Mendelson J., Zgierska 38, szafa.
98. Moraine J., Konstancyńska 77, kasa
ogniotrwała.
99. Mindel G., Sz. Konstancyńska 27, urzą-
dzenie piwiarni.
100. Matz F., Żabieniec 21, krowa.
101. Mikulski Fr., Zachodnia 22, 1 biblioteka.
102. Nowicki Sz., Aleksandryjska 24, meble,
zegar.
103. Olejniczak M., Aleksandrowska 153, szafa.
104. Piasecki B., Rybna 5, urządzenie sklepu.
105. Piat Ch., Aleksandrowska 8, meble.
106. Piotrkowska A., Dolna 11, meble.
107. Piłel Ch. B., Zgierska 15, maszyna do szy-
cia, meble.
108. Pagowski K., Kiełbucha 24, meble, zegar.
109. Pakula S., Wolborska 33, 7 srebrnych kie-
liszków.
110. Pakula W., Południowa 2, 200 mtr. linoleum.
111. Putka Fr., Srebrzyńska 20, stół, szafa.
112. Rotenberg F., Jakuba 5, meble.
113. Rozdział A., Zgierska 28, meble.
114. Rosner K., Cmentarna 3, meble, żyrandol.
115. Rozenberg J. L., Wschodnia 12, szafa.
116. Rappaport J., Południowa 44, 10 biurek,
2 kasy żelazne.
117. Rozenblum Sz., Pomorska 4, 25 szt. to-
waru białego.
118. Rubinowicz L., Wolborska 29, meble.

119. Szwarcberg M., Konstancyńska 29, me-
ble, żyrandol.
120. Szlamowicz A., Zgierska 28, meble.
121. Szmuklarski J. M., Aleksandryjska 18, me-
ble, zegar.
122. Szukowski M., Marysińska 6, meble.
123. Szaldajewski I. M., Zgierska 17, meble,
zegar.
124. Szmuklarski S., Wolborska 30, meble, 2
pary firanek.
125. Szaninwach L., Zachodnia 14, meble.
126. Srebrnik Sz., Południowa 5, meble, zegar.
127. Stow. Właścicieli Nieruchomości, Pomor-
ska 21, maszyna do pisania, biurko.
128. Silbersztajn I., Szkolna 30, meble.
129. Smaragd Sz., Wolborska 37, meble.
130. Szyft H., Wschodnia 13, meble.
131. Szymański E., Wschodnia 24, meble.
132. Tygielski B., Konstancyńska 90, meble.
133. Trubowicz, Ogrodowa 9, meble, fortepian.
134. Talman J., Nowomiejska 30, meble.
135. Topolowicz M., Wolborska 12, meble.
136. Toronczyk M. H., Wschodnia 6, meble, ka-
sa ogniotrwała.
137. Tsakumakis N., Zachodnia 16, kredens.
138. Tobias H. i Kirsztajn, Zgierska 12, meble.
139. Uzdowski A., Sz. Konstancyńska 20,
biurko.
140. W. E. F., Zgierska 13, meble.
141. W. T., Rybna 17, meble.
142. Wilczkowski J. L., Lutomska 21, meble.
143. Wilk E. D., St. Rynek 5, szafa.
144. Wosk I. J., Zgierska 38, zegarki i platery.
145. Wandachowicz N., Zgierska 97, meble.
146. Wajkselisz J., Wschodnia 15, 2 szafy.
147. Wajnberg J., Nowomiejska 21, meble.
148. Wróblewski H., Wolborska 33, meble,
zegar.
149. Zalcberg I., Aleksandryjska 15, kredens.
150. Zamek A., Aleksandrowska 106, 2 szafy,
maszyna do szycia.
151. Zajf Ch., Franciszkańska 6, zegar, kredens.
152. Zylberberg A., Zgierska 9, 2 stołki.
153. Zajac W., Aleksandrowska 37, meble.
154. Zukin Milich, Konstancyńska 7, kredens,
chłódnik, waga.
155. Zeffe C., Nowomiejska 26, tremo.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

Do wiadomości tych obywateli polskich, którzy w czasie
pobytu we Francji w charakterze emigrantów-zarobku-
jów, zgłosili swoje oszczędności we francuskich oddziałach
Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i Warszaw-
skiego Banku Zjednoczonego, a którzy obecnie przebywają
w Polsce, że likwidację ich pretensji do wymienionych banków
przewodzą w swoim Zakładzie Centralnym w Warszawie, przy
ulicy Królewskiej 5.

Interesowani mają zgłaszać się osobiście lub listownie i
złożyć względnie przesłać następujące dokumenty:

1) dowód osobisty, wystawiony przez władze polskie,
2) dokument, stwierdzający pobyt interesowanego w swo-
im czasie we Francji jak np. dawny paszport zagraniczny
z wizerunkiem, wiza Urzędu Emigracyjnego lub kartą tożsamości
wystawioną przez władze francuskie.

3) książeczkę wkładową lub pokwitowanie wydane przez
z francuskich oddziałów Banku dla Handlu i Przemysłu w
Warszawie lub Warszawskiego Banku Zjednoczonego.

Przy zgłoszeniach listownych mają interesowani podawać
dokładny adres.

Zgłoszenia pretensji przy równoczesnym składaniu doku-
mentów mogą być także uskuteczniane za pośrednictwem Od-
działu Banku Gospodarstwa Krajowego: w Białej, Białymstoku,
Cieszynie, Cieszyńcu, Drobobyczu, Katowicach, Kołomyjach, Kra-
kowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przem-
yśle, Stanisławowie, Tarnowie, Wilnie i Żywcu.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń pretensji upły-
nie 15 stycznia 1927 r.

Likwidację pretensji obywateli polskich przebywających
w Polsce jako emigranci-zarobkujący we Francji, przeprowadza
Zakład Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w
Paryżu, 28, rue Saint Lazare.

Znany na całej kuli ziemskiej patentowany
ELEKTROWCIĄG „DEMAG”
jest najtańszym i najpraktyczniejszym przyrządem
elektrycznym do podnoszenia i przesuwania cięż-
arów, niezbędny w każdej fabryce, składzie i t.c.
ELEKTROWCIĄG „DEMAG” amortyzuje się
w ciągu 2-3 miesięcy.
Udzielamy chętnie fachowych objaśnień i demon-
strujemy elektrowciągi przy pracy.
WARSZAWSKA FABRYKA DZWIĞÓW „FLOHR”
Warszawa, Emilii-Plater 10. Telef. 18-20.

PRZETARG.

Główny Urząd Likwidacyjny ogłasza przetarg ofertowy na
sprzedaż:

- 1) 1077 sztuk wałków do osnów.
- 2) 159619 sztuk szpul i cewek.
- 3) 9 sztuk szarpaczy.

Oferty tak na całość przedmiotów przetargu jak i częściowe
osobno jednak dla każdego przedmiotu sprzedaży, należy składać
w zamkniętych kopertach z napisem: oferta na kupno z przetar-
gu wałków, szpul i szarpaczy do dnia 1-go grudnia 1926 r. w
Głównym Urzędzie Likwidacyjnym, Warszawa, ul. Foksal 3.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej lub Cen-
tralnej Kasy Państwowej na wpłacone wadium w wysokości 10%
zaofiarowanej sumy.

Oferta winna być opłacona markami stemplowymi na sumę
zł. 2 zaś załączniki po zł. 0.40 każdy.

Objęte przetargiem przedmioty sprzedaży można oglądać
na składach Sp. Akc. C. Hartwig w Łodzi. Wzory szpul i cewek
są do obejrzenia w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym w War-
szawie, ul. Foksal 3 w godzinach 10-14.

Jednocześnie Główny Urząd Likwidacyjny zastrzega sobie
prawo przeprowadzenia ustnego przetargu w dniu 10-go grudnia
1926 r. o godz. 11-iej przed południem w lokalu Głównego Urzę-
du Likwidacyjnego.

Do ustnego przetargu ewentualnie mogą być dopuszczeni
wszyscy zyczący sobie przyjąć w nim udział, przyczem osoby
które nie składały pisemnych ofert winny również przedłożyć
kwity na złożone wadium.

Wszelkich informacji udziela Wydział Rachunkowy Główn-
nego Urzędu Likwidacyjnego (Warszawa, ul. Foksal 3) w godzi-
nach 10-14.

Używajcie tylko pastę do zębów
ANGELUS
zadac w Aptekach, Składach aptecznych,
Perfumerjach i Drogerjach.

25 % taniej wszelkie
pierwszorzędne systemy maszyn
do pisania i liczenia.
nowe oraz okazyjne
Również zamiana i kupno ma-
szyn.
Taśmy, kalka i wszelkie przybory
Nauka pisania na maszynach
Warsztat reperacyjny dla
wszystkich systemów.
Adolf Goldberg,
Anderska 1, I-sze p.
— Telefon 37-34. —

DR. MED.
Rapeport
ul. Pr. Narutowicza 25
(Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pę-
cherza i dróg mo-
czowych. Przyjmuje
od 1-2 i od 4-7
wiecz.

Dr. med.
Niewiański
Sienkiewicza 34.
Choroby skórne i
weneryczne.
Naświetlanie
lampą kwarcow-
ą.
Przyjmuje od 6. do
9 po południu.

Państwowa Fabryka Wyrobow Tytoniowych w Łodzi

wzywa niniejszem miejscowe fir-
my przewozowe do złożenia of-
fert na przewozy lokalne na rok
1927.

Wszelkie informacje i wa-
runki przetargu otrzymać można
w fabryce przy ul. Kopernika
Nr 62, tel. 41-70.

Termin przetargu 30 listopa-
da r. b.

Poszukuje posady
Majster Kierownik
z długoletnią praktyką branży
jedwabniczej
Oddziałów: Odwijań, łączenia
(Zwirnera) motalni, nitkowania
i sortowania jedwabiu.
— Oferty do Administracji
Kurjera Łódzkiego pod literą
„A. W.”.

Wykwintna pracownia
sukien i okryć damskich
p. f. „Helena”
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 191
pod kierunkiem b. długoletniej kierowni-
czki pracowni Bogusław Herse w War-
szawie, przyjmuje wszelkie obstarunki
z własnych i powierzonych materiałów.

Sypialnia nowa!
Okazyjnie **TANIO** sprzedam
sypialnię dębowo-fornierowaną.
Wiad. „Hotel Manteufel” pokój
Nr 6 od g. 11-2 i wiecz. od 6-7.

Poszukiwany natychmiast
Majster do pras,
tylko pierwszorzędna siła, na to-
wary zgrzebne, półwielkie i cze-
sankowe. Oferty składać do ad-
ministr. „Kurj. Łódzkiego” pod
„Prasy”.

